

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Wtorek 22. lutego 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — Konto P. K. O. Nr. 146954

Anglja chce nam dać pożyczkę!

Straszny wypadek na polu ćwiczeń. — Trup dziewczyny w studni. — Bestjałskie morderstwo w Bolechowie.

WYJAZD POLSKIEJ DELEGACJI PARLAMENTARNEJ DO FRANCJI.

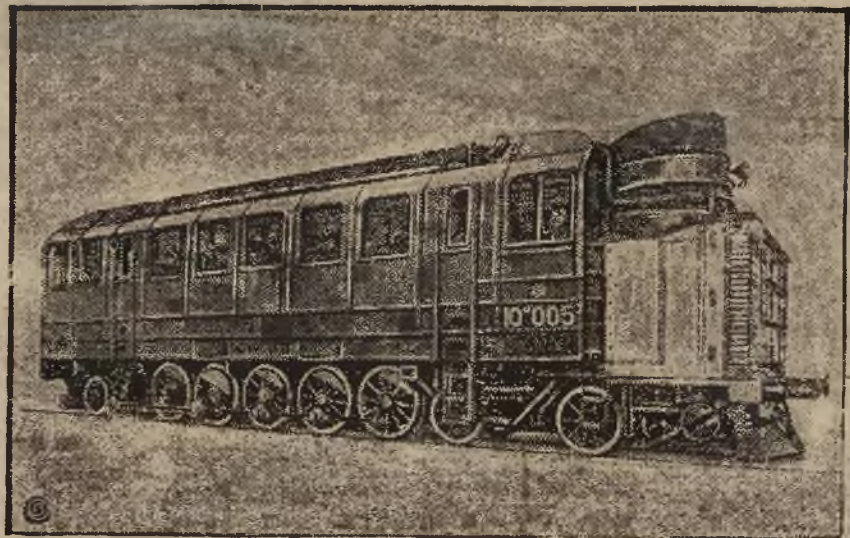
Warszawa, 20. lutego. (Pat) W związku z ustalonym na 23. bm. wyjazdem do Francji polskiej delegacji parlamentarnej, odbyło się dziś w południe w sali konwentu seniorów Sejmu posiedzenie delegacji pod przewodnictwem sen. Kiniorskiego. Na posiedzeniu tem ustalono cały szereg kwestyj technicznych oraz uzgodniono sprawę dotyczącą oficjalnych wynagrodzeń delegacji. Wobec braku dokładnego programu pobytu delegacji we Francji, który nie nadszedł jeszcze z Paryża, postanowiono odbyć jeszcze jedno posiedzenie we wtorek o godz. 12 w południe.

W skład delegacji wchodzi: z klubu Z. L. N. pp. Zdziechowski, Marylski, Szebeko i Gościński oraz senatorowie Baliński i Kiniorski, z „Piasta“ p. Kosydarski i sen. Nowak, z Ch. D. poseł ks. Wójcicki, z PPS pp. Niedziałkowski i dr. Lieberman i sen. Posner, z klubu żydowskiego dr. Reich, ze stronnictwa chłopskiego p. Dębski, z Wyzwolenia p. Ruciński i sen. Januszewski, z Ch. N. p. Stroński i sen. Łubieński, z NPR. Chądzyński i p. Thugutt. Delegacji towarzyszyć będzie sekretarz grupy parlamentarnej polsko-francuskiej Dwernicki. W poniedziałek o godz. 5 popoł. na zaproszenie ambasadora franc. Laroche, odbędzie się w gmachu ambasady pożegnanie delegacji.

UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE BUDOWY PIERWSZEGO TORPEDOWCA POLSKIEGO.

Paryż, 20 lutego. (Pat.). W warsztatach Tow. Chantiers Navals Francaise w pobliżu Chen odbyła się uroczystość założenia pierwszego nitu na torpedowcu polskim „Wiher“. Na uroczystości byli obecni liczni przedstawiciele władz polskich z ambasadorem Chłapowskim na czele. Po poświęceniu pierwszej blachy budującego się torpedowca, umocowano srebrną blachę z napisem: „W dniu 19 lutego 1927 za prezydentury Pana Ignacego Mościckiego, gdy urząd Prezesa Rady Min. i Ministra spraw wojskowych piastował marsz. Józef Piłsudski, a szefem kierownictwa marynarki był Komandor Pan Jerzy Świrski, zapoczątkowaną została w obecności ambasado-

Lokomotywa pędzona płynnym węglem.



Rosyjskiemu inżynierowi, prof. Lomonossowowi udało się wybudować lokomotywę, poruszającą płynnym węglem (olejem skalnym). Lokomotywa pędzona jest motorem Diesla. Największą jej zaletą jest oszczędność opału. Podczas gdy w lokomotywie parowej idzie na mechaniczną pracę 10 proc. opału, w nowej maszynie zużywa się pożytecznie 25 proc. opału.

ra i nadzwyczajnego posła Rzplitej Alfreda Chłapowskiego budowa torpedowca „Wiher“ w Chantiers Navals Francaise w Blaiuville we Francji.

„BEZSENSOWNA BITWA Z POLAKAMI“.

Berlin, 20 lutego. (Pat.) Radykalna „Welt am Montag“ donosi z kół parlamentarnych, że rząd niemiecki stara się obecnie usilnie o znalezienie wyjścia, z niewygodnego położenia, wytworzonego przez czasowe zawieszenie rokowań z Polską. — W tym celu rząd niemiecki rozpoczął już rokowania dyplomatycznie w Warszawie i rozwija je z wielkim zapalem, aby przed rozpoczęciem obrad genewskich sprawę mniczej więcej załatwić i załagodzić.

Pozatem rząd niemiecki unika dysku-

sji publicznej w Reichstagu nad tą sprawą, starając się ograniczyć całą dyskusję do poufnych posiedzeń, okazało się bowiem na ostatnim posiedzeniu zupełnie wyraźnie, że w kółach parlamentarnych rząd nie może liczyć na większość, która by pochwaliła jego taktykę.

Jednocześnie redaktor naczelny „Welt am Montag“ p. Gerlach zamieszcza artykuł wstępny pt.: „Bezsensowna bitwa z Polakami“, w którym stwierdza, że taktyka Niem. przy obecnym zerwaniu rokowań z Polską okazała się tak samo niezręczna, jak w roku 1914, tak samo jak wówczas dyplomacja niemiecka zmobilizowała przeciwko sobie cały świat i doprowadziła do tego że wszyscy kłopoty winy za wywołanie wojny przemawiały przeciwko Niemcom.

Jak rozwiązać kwestję mniejszości narodów słowiańskich?

Artykuł ten, nadesłany nam z bardzo poważnej strony a poruszający niezwykle żywo i zasadniczo problem naszej państwowości — pomieszczamy bez zmian, jakkolwiek tu i ówdzie nie we wszystkich szczegółach godzimy się z Szanownym Autorem. Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby wyrażone tu poglądy znalazły echo w opinii publicznej i wywołały tak pożądaną dyskusję. Czas doprawdy najwyższy, aby ta dla Polski tak doniosła sprawa zdołała zainteresować ogół naszego społeczeństwa

Redakcja.

Ażeby tą sprawę naprowadzić na drogę właściwą, trzeba się przedewszystkiem pozbyć ideologii federalistycznej w znaczeniu nowożytnym. Taka federacja możliwa tylko tam, gdzie istnieje równość kulturalna i taki polityczny poziom, na którym są obywatele, rozumiejący pożytek związku. Takiej podstawy Rusinom, szczególnie Wołyńskim i Peleskim, braknie zupełnie. Następnie trzeba wyrzucić za nawias wszelkie marzenia o utworzeniu w Połose fortcey dla przyszłej Ukrainy lub Białorusi. To przekracza granice spraw wewnętrznych państwa polskiego, a narusza prawa i spokój sąsiedniego państwa. Samo postawienie takiej tezy, ze względu na międzynarodowych mogłoby wywołać nieobliczalne komplikacje i wcale niepożądane następstwa.

Nie trzeba się łudzić, ażeby nasze białoruskie i ruskie mniejszości łatwo czerkowił wiek zadowolenie się mogły. Wszystko, co

otrzymają, będą one mierzyć nie skalą realnych potrzeb i interesów swojej większości, lecz skalą swoich marzeń politycznych.

Trzeba zatem szukać drogi pośredniej, któraby nie tylko nie nadwyręza a jednoci i całości państwa, ale przeciwnie wzmacniała je. Rozwiązać tę zawikłaną sprawę można tylko w ramach polityki i administracji państwa. Próba ta wszakże wymaga reform, które prędzej czy później uskutecznieć trzeba będzie.

Zakończyliśmy fundamenty pod swoje państwo zbyt wielkie. Już przy rozpoczęciu budowy okazało się, że fundusze nasze są za szczupłe. Rozpoczęło się oszczędności nie bardzo mądre. Robimy tak, jak żona, której wyrzucano, że nosi suknię jedwabną, strojącą koronkami, za którą w tych ciężkich czasach zapłacono 500 zł. p. Wyrzekła się przeto jedwabów, ażeby dać dobry przykład, ale kupiła trzy suknie, które kosztowały razem 600 zł. p.

Pozostawmy na razie na stronie szczegółów co do zbyt kosztownej administracji.

Wróćmy do mniejszości. Niepodobna tworzyć dla każdej narodowości odrębnego państwa, bo narodowości te zamieszkuja tereny mieszane etnograficznie, trzeba zatem wytworzyć takie warunki, któreby mogły w pewnej mierze dać każdej narodowości proporcjonalną możliwość współpracy i rozwój swoich potrzeb kulturalnych pod ochroną państwa i pod jego najwyższą kontrolą, a w razie potrzeby, decyzją. Obowiąz-



Według dzisiejszego stanu wiedzy jest Odol bezsprzecznie najlepszym środkiem do pielęgnowania zębów i jamy ustnej.

kiem publicystyki nie jest wypracowanie planów w szczegółach, według których mogłoby się ułożyć normalny stosunek wielkiej prowincji do całości państwowej, ale inicjatywa jej może być często pożyteczna.

Przejdźmy na grunt realny. Widzimy wszyscy, że tak, jak jest, pozostać nie może. Cen realizacja państwowa nie może wymagać albo rządu dyktatorskiego, albo jednolitości narodowej. Na prawą drogę żaden rząd wstąpił nie ośmielił się: co do drugiej alternatywy — mniejszości naro-

SVEN ELVESTAD.

27

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

— Ta historia w „Trocadero” cuchnie nieco.

— Milcz!

— Czy masz klejnot, który chciałeś wczoraj u mnie zastawić?

— Nie.

— Daj mi go, dam pieniądze.

— Słyszysz przecie, że go nie mam.

— Obiecaję nikomu go nie pokazać.

— Nie myślę ci odpowiadać.

W garderobie natknął się komandor na Hammersmitha, otylego Szweda, który właśnie nadszedł. Jeszcze ten! — pomyślał Cramer rozgniewany.

— Słuchaj no, — rzekł Szwed, — doskonale, że się spotykamy. Czy masz jeszcze twego starego holendra?

— Tak.

— Gdzie jest obraz?

— W moim składzie przy ulicy Vesterbro.

— Czy zechcesz mi go pożyczyć?

— Co chcesz z nim zrobić? Nie jest oryginalny i nie posiada żadnej wartości.

— Mimo to pożycz mi go.

— Dobrze, — krzyknął komandor, — bierz obraz i idź do diabła!

Wypadł przez drzwi.

Hammersmith popatrzył za nim.

— Boże, jaki on ży, — mruknął. — Ładny przyjaciel. Ale obraz ma...

XIV.

„Il capitano“.

Komandor był bardzo zły, gdy wchodził przez walmowe drzwi hotelu „Pałac”. Ciekawość ma ego Rista zaniepokoiła go, plany Róży zmęczyły go, a interesowność Hammersmitha rozgniewała. Prócz tego nie wiedział, co go czeka w pokoju Abrahama. Na schodach przystanął i myślał: Jeżeli on wpłacił pieniądze na moje konto, to potrzebny mi jestem do tego, labowego, — wobec tego mogę być pewnym siebie. Wszedł do pokoju i zapytał:

— Panie, czego pan sobie życzy?

Nawet w najprzykrzejszej sytuacji nigdy nie sprawia o komandorowi trudności zapamiętanie nad sobą. Nikt nie potrafił z taką nonszalancją, jak on, z kapeluszem i laską w ręku, wejść do obcego pokoju i z ledwie widocznym ukłonem zapytać: — Panie, czego pan życzy sobie?

Abraham Bratsberg stał przy oknie na poły przysłonięty ciemnymi portjerami. Podczas wchodzenia komandora obrócił się i przeszedł powoli przez cały pokój. Przeszedł obok komandora spórzawszy nań z boku. Z rekoma głęboko w kieszeniach wyglądał jak bokser, powracający wprost z treningu. Abraham milcząco przeszedł kilka razy przez pokój. Potem rzekł do komandora:

— Zaczynałem się już niecierpliwie.

— Naprawdę? Dlaczego?

— Spóźnił się pan o cały kwadrans.

Abraham zatrzymał się w końcu przed komandorem i patrzył nań ostro. Dym jego cygara bil w twarz Cramera. Komandor postąpił kilka kroków w tył.

— Proszę wybaczyć, ale się pan myli — rzekł — nie jestem pańskim sługą.

— Tak pan sądzi? — rzekł Bratsberg. — W każdym razie mam zajęcie dla pana i chcę pana użyć. Siadaj pan.

Komandor ociągając się zajął miejsce w jednym z klubowych foteli. Abrahama usiadł naprzeciw niego przy biurku. Niespokojnie i oczekująco patrzył Cramer na swego znajomego. Dziwiło go, jak często ten niezwykły człowiek zmienia swój charakter. Jakże łagodnym był on teraz od rozsądnego ziemianina w willi Jana Feiringa, i od zrezygnowanego kuglarza w barze „Trocadero”. Teraz wyglądał jak człowiek interesów w amerykańskim stylu. Wreszcie milczenie przykrem mu być poczyniło.

— Czy nie męczą pana oglądanie mego wyglądu? — zapytał.

— Przybył pan do Kopenhagi w 1914 r. — zaczął Abraham — po długim pobycie za granicą. Wybuch wojny sprowadził z powrotem wielu ludzi, którzy kiedyś żyli w rozgwieżdżonym światłach. Ale tam zaczęto poszczególnym jednostkom dokładniej się przypatrywać. Chciano ustalić tożsamość każdego poszczególnego, aby go mieć na oku. Jak wielu innych, również i pan, panie komandorze, przyniósł ponad tę ciekawość nasze neutralne kraje północne. Tu przybył pan z Londynu. Ale do Londynu przybył pan z południowej Ameryki. Pański piękny tytuł zdobył pan w Argentynie? Komandor, to mówię o bohaterstwach czynach na morzu. Ale w Wenezueli można pana było w swoim czasie spotkać jako „Il capitano”. Czy przypomina pan sobie przy jakiej sposobności?

— Mój panie, rzeczywiście dowodziłem wojskiem w Wenezueli!

(C. d. n.)

dowe słowiańskie są pod wpływem marzeń, niedających się urzeczywistnić. Musimy szukać drogi pośredniej.

Spróbujemy naszkicować plan innego ustroju:

1. Naczelną władzę w państwie sprawuje Prezydent wraz z Sejnmem ogólnopństwowym (parlament) jako władzą ustawodawczą i Izbą senatorską. On tworzy rząd.

2. Małopolska Wschodnia od Przemyśla po granicę Rumunii, Wołyń z Polesiem w dzisiejszych granicach, jakoteż Białoruś tworzą odrębne jednostki administracyjne z własnym Sejmem, wybieranym na podstawie nowej ordynacji wyborczej; ten Sejm uchwała budżet prowincjonalny w granicach własnej siły podatkowej.

3. Instytucje administracyjną reprezentuje Rada administracyjna, do której połowę członków wybiera Sejm, połowa z nominacji rządu. Do atrybucji Rady adm. należą departamenty: oświatowy bez wyższych szkół, spraw rolniczych, przemysłowych, komunikacyjnych (drogi) i in. Rada administracyjna układa budżet.

4. Na czele prowincjonalnego rządu stoi Prezydent, z nominacji Rządu centralnego, który jest pośrednikiem między rządem prowincjonalnym a centralnym. Posiada on władzę w zakresie dzisiejszego województwa. Województwa znoszą się. Starostowie są władzą polityczną i administracyjną z ramienia rządu.

5. Polityka wewnątrz, wojsko, komunikacje kolejowe i lotnicze, telegraf, telefon, agencje polityczno-prasowe wykluczają się z pod kompetencji zarządów prowincjonalnych. Na te cele z budżetu prowincjonalnego, Rada administracyjna każdej pro-

wincji wydziela z budżetu pewną kwotę na rzecz władzy centralnej.

6. Wysokość podatku uchwała Rada administracyjna, ale urzędy podatkowe obowiązane są przelewać wszystkie gotówki za pośrednictwem Prezydenta prowincji do Głównej Kasy państwowej, skąd Kasa Rady administracyjnej będzie czerpać potrzebną gotówkę.

7. Siedzibą rządów prowincjonalnych mają być: Lwów, Łuck, Wilno

8. Policja ma być państwowa i autonomiczna; pierwsza zależna jest od Prezydenta, druga — ma być kontrolowaną przez na wyższy urząd państwowy prowincjonalny.

9. Sesja Sejmu ma być 6-cio tygodniowa. Otwiera ją i zamyka w imieniu rządu Prezydent prowincjonalny w języku polskim. Marszałkowie, wybierani na każdą kadencję w kolei narodowej, urzędują po polsku. Posłowie mogą przemawiać po polsku lub po rusku, jako w językach pokrewnych, a więc zrozumiałych dla wszystkich. Djeity wybierane będą przez posłów tylko w czasie trwania sejmu; w tym też tylko okresie służy im prawo bezpłatnej jazdy na

kolejach. Nietykalność poselska ogranicza się tylko do przemówień sejmowych; poza sejmem podlegają tym samym prawom i obowiązkom, co inni obywatele. Sprawozdania z czynności w Sejmie mogą być tylko rzeczowe i za wiedzą władz politycznych.

Opracowaniem takiego planu powinna się zająć Rada prawnicza, oparta o doświadczenie i wiedzę prawniczą. Trzeba wyjść z dyskusji akademickich lub frazesów politycznych na pole pozytywnego roztrząsania zawilej sprawy wzięcia mniejszości do pracy państwowej i wyrwania z bezpłodnej opozycji.

Przeżywany okres anarchii wewnętrznej, niesłychanego rozbujań swawoli politycznej, podnieconej z zewnątrz. Mamy przerażający przykład z przeszłości, czem się ona zakończyła: konfederacja Barska była za słaba. Targowicka — zbyt lekko-myślna, a ludność wiejska obojętna lub nastrójona po humańsku. Rezultat tych starć był bardzo smutny. Mamyż znowu, zadowolniając się małymi środeczkami niby poprawy złego, oczekiwać jeszcze gorszych następstw?

DR. ROMAN JAMRÓGIEWICZ.

W sprawie ustroju w szkolnictwie. Szkoły średnie.

IV.

Do tego dołączają się dalsze względy, których nie można pominąć przy rozważaniu ustroju szkolnictwa.

I. A więc najpierw wzgląd zasadniczy i główny: zdolności ucznia. Te są rozmaite tak pod względem rozpiętości — jedno większe,

drugie mniejsze, — jak i pod względem rodzaju. Gdyby można wyrazić się porównaniem, to powiedzielibyśmy tak: różne są drzewa owocowe, a różnią się nie tylko rodzajem: jabłonie, grusze, śliwy itp., lecz także i wartością (rozpiętością) gdyż z jednej i tej

W. RAORT.

Nowy Związek.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli, pan Jan Poczciwiński, obudził się i stwierdził tempo, że na kalendarzu kartkowym nastął nowy dzień. Zerwał się z drańciewego łóżka i oglądając się ze ścisniętym sercem, duże łały na wywiechtanych spodniach i dziury w butach, ubrał się szybko, aby nie spóźnić się na zapowiedzianą tego dnia, ogólnopństwową kontrolę wszystkich Izb Kontroli.

Polen dumy i godności wyszedł na zupełnie wyludnioną ulicę, omijając skrzętnie bajorka ulicznego, aby nie nabrać wody do dziurawych butów i w myśli przebiegał retrospektywnie, koleje swojej niezwyklej i zawrotnej kariery urzędniczej. Czasami wydawało mu się, że jest to tylko sen, który la-da chwila przysnie i że twarda rzeczywistość stanie mu przed oczami. Bo i jakże?.. Ze zwykłego lekarza małomiasteczkowego zostaje raptem mianowany dyrektorem wielkiego banku rządowego!.. Prawda, że czasy były wyjątkowe i że lekarze byli mile widziani w sferach miarodajnych!.. Prawda, że później przyszła jeszcze pomyślniejsza konjunktura, kiedy to został mianowany ministrem Gorzelni i Browarów i że tekę tę objął w tych samych portkach i butach, które ma obecnie na sobie — ale żeby fakty tak szybko szły po sobie, na to nie był pan Poczciwiński nawet przygotowany!.. Pamięta, jak dziś, kiedy to pewnego dnia został desygnowany na nadzwyczajnego komisarza do łapania złodzieji. Na tej eksponowanej i szczytnej placówce wyrwał przez kilka miesięcy, w tych samych spodniach i butach i dokazał tego, że wzięcienia zapelnili się złodziejami z najlepszych sfer towarzyskich i patriotami, o których nikt nie byłby powiedział, że są złodziejami, gdyby nie byli tak wielkimi złodziejami. Miano mu wprowadzić za złe, że kazał pozamykać ludzi, których za-
sługi dla kraju były stanowczo większe, niż

kwoty przez nich rozkradzione, ale szczęście szło w ślad za nim i pan Jan zasiadł w tych samych polatanych spodniach i podartych butach na fotelu prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Szedł więc z dumą, rozpierająca mu pierś pod kamizelką, przerobioną z pokrowca starej kanapy i w myśli triumfował ze swoich niesłychanie szybkich skoków po drabinie hierarchii urzędniczej.

Jedno tylko mocno go dziwiło. Pomimo, że była już dziewiąta rano, ulice były zupełnie puste. Tramwaje nie kursowały, żadne auto nie ochlapało go błotem, żaluzje sklepów były zapuszczone, bramy domów pozamykane, okna zasłonięte — żadnego ruchu, żadnego gwaru, żadnego człowieka na ulicy, ani śladu życia! Pustka i martwość, jak gdyby miasto wymarło.

Po opuszczeniu, cichych i zda się, ciągnących się w nieskończoność ulicach, dudniły jego kroki, odgłosem kroków spóźnionego przechodnia, w czasie mroźnej, cichej nocy.

Nagle oczy jego zatrzymały się na szeregu ogromnych afiszów, widniejących na murach kamienic.

Prezes Jan Poczciwiński przetarł swoje stare, porysowane binokle i otworzył usta, ze zdziwienia wielkiego.

„Rodacy! — czytał pan prezes Najwyższej Izby Kontroli. — Przebrała się miarka i nadszedł czas, kiedy sami musimy zdecydować o sobie! Tylko silna organizacja może nas uratować od systematycznych prześladowań i gwałtów, pod których obuchem, żądan szanujący się złodziej nie jest w stanie wyżyć siebie, ani swojej rodziny. Rodacy! Tu chodzi o byt kilkudziesięciu milionów złodzieji, bez różnicy narodowości, wyznania, czy przekonań politycznych. Dziś postanowiliśmy na znak protestu opuścić miasto i zebrać się na Pole Elekeyjaem, gdzie ukonstytuujemy się „Ogólnopanstwowym Związkiem Złodzieji”. Stawiamy się najpotężniejszą organizacją w kraju; organizacją, która, świadoma swej liczebnej przewagi,

skonsoliduje się jak jeden mąż i podejmie walkę z mniejszością, która nie chce zrozumieć, że złodzieje są liczebnie przeważającą klasą społeczną. Protestujemy najenergiczniej przeciw instytucjom prekuratorów, sekcji śledczych, komisji sejmowych i Izb kontroli, których czynności godzą w najżywniejsze interesy złodzieji i byt ich rodzin! Żadamy natychmiastowego uwolnienia z kryminalów, wszystkich złodzieji i ich spółników, z wyłączeniem złodzieji kieszenkowych. Piętnujemy wszelkie represje przeciw złodziejom na wysokich stanowiskach, jako gwałt, popełniony przez nielicznych złodzieji, nad większością złodziejską! Żadamy reprezentacji złodzieji w Sejmie, w Radach miejskich, samorządach itd., procentowo do ilości złodzieji w państwie. Rodacy! Jawie się liczenie, a garstka naszych wrogów zrzucnie wreszcie, że „Ogólnopanstwowy Związek Złodzieji” reprezentuje większość ludności, która nie pozwoli się bezkarnie wtracać do kryminalu i terroryzować przez grupkę ludzi, chociaż w skandalicznie podartych portkach i baniebnie polatanych butach! Dzień rozprawy z naszymi wrogami zbliża się! Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich!”

Pan prezes Jan Poczciwiński przetarł oczy i oparł się o mur ze wzruszenia. Pot śmiertelny operlił mu czoło.

— Jestem zgubiony! — pomyślał. — Te spodnie i buty, to aluzja do mnie!

W tej chwili zadudniły czyjeś kroki. Pan prezes Poczciwiński oglądał się, drżąc na całym ciele i ujrzał przed sobą dwóch wytwornych panów.

— Którędy na Pole Elekeji? — zapytał szybko obaj panowie.

— Czy panowie może spleśną na wiec „Ogólnopanstwowego Związku Złodzieji”? — zapytał trzęsącym się głosem pan prezes Poczciwiński.

— Tak. Jesteśmy delegatami złodzieji z akademickim wykształceniem.

— Bardzo mi przyjemnie! — odparł pan prezes. — Pozwól panowie, że ich popro-

samej jabłoni. otrzymamy jedno nasienie silne, zdrowe, inne niałe, słabe. i jak z orzew tegosamego rodzaju, wysianych na tej samej glebie i jednakowo pielęgnowanych, jeone rosna zdrowo i silnie i żyją długo, inne rosna wazniej, slabiej i nie dochouza do tego stopnia rozwoju, co pierwsze, mimo starannej opieki, a nie deszy dlatego, ze nie miały takiej, jak tamte, sily zywtotnej, tak tez dzieje sie w kazdej szkole: jedne dzieci rozwijaja sie dobrze, zdrowo i dochodza do wysokiego, bo akademickiego stopnia rozwoju, inne, mimo tej samej opieki rozwijaja sie wolno, slabo i nie moga doprowadzic do tego stopnia rozwoju, co tamta, bo nie miały tej, co one, sily zywtotnej. Ta zdolnosc slabsza, ich rozpietosc jest wazniejsza.

Ale rozny tez jest rodzaj zdolnosc. Jedni latwiej uczą sie jezykow, innym mniej trudnosc nastrocza matematyka, inni znowu chetniej przyswajaja sobie wiadomosci przyrodnicze, albo historyczne itp.

Stad tez daznosc do tworzenia roznych typow szkól ogólno-kształcacych, jedne sa filologiczne, tu dominuje nauka jezykow, inne matematyczno-przyrodnicze, tu panuja nauki przyrodnicze i matematyka, inne wreszcie tworzą typ pośredni... Zasadniczo wiec sprawa prosta, wedle rodzaju zdolnosc przydzela sie uczniow do szkól różnego typu. W praktyce jednak wylaniaja sie trudnosc. Oto mala ilosc miast moze sie zdobyć na kilka szkól, tam wiec, gdzie jest jedna tylko szkoła, bedzie zapełniona przez mlodzię bez wzgledu na rodzaj zdolnosc.

Druza, wazniejsza trudnosc tkwi w tem, ze okreslic termin różniczkowania mlodzięzy nie jest rzeczą łatwą. W okresie 9—10 roku dzieciak nie objawa jeszcze zdecydowanego kierunku zdolnosc, rozdziel wiec przesunac trzeba na pozniej, a pierwsze lata nauki gimnazjalnej nalezy uczynić wspólnymi dla wszystkiej mlodzięzy bez wzgledu na rodzaj zdolnosc.

Stad powstala t. zw. podbudowa, obejmujaca trzy klasy, podbudowa wspólna, po ukozczeniu której jedni udaja sie do szkól matematyczno-przyrodniczych, drudzy do humanistycznych, inni do klasycznych zreformowanych, a tylko typ dawny (klasyczny) uczy po staremu tak, jak przed wojna.

II. Z tem laczy sie fakt znany, ze zdolnosc kazdego dziecka rozwijaja sie stop-

niowo, z biegiem lat, przychem rozwój ten nie postepuje u wszystkich dziec jednakowo. W dodatku mamy dwa kierunki rozwoju, kierunki zalezne od siebie: fizyczny i umyslowy. Kazdy z nich absorbuje kierunek drugi, trzeba wiec pilnie uwazac na to, który z kierunkow ma w danym okresie zycia przewage i wtedy obnizyc wymagania w drugim, a w zadnym wypadku nie przechowywac ani w jednym, ani w drugim. Szczególniej waznym jest okres t. zw. dojrzewania, czyli pokwitania, okres, wymagajacy tak u chlopcow, jak u dziewcząt zdrowotnej troski i opieki. W okresie tym nastepuje u kazdego ogromna zmiana na calej linii, tak, ze rodzice zdumieni nie poznaja własnych dzieci. W tym czasie otoczenie trzeba dzieci i wazniejsza opieka pod wzgledem fizycznym (zdrowotnym), dac im staranniejsza opieke moralna i oslabic tak tempo, jak i skale wymagania w nauce. Rozwoj bowiem fizyczny pochłania teraz przewazna ilosc sil, zamęczenie dzieci nauka jest w tym czasie bardzo szkodliwe.

Liczyły sie z tym faktem dawne szkoly, klasa czwarta gimnazjalna na ten okres czasu przypadajaca byla jedna z latwiejszych, nie licza sie z tym stanem szkoly nasze obecne: klasy czwarta i piata sa wedlug obecnych planow najcięższe ze wszystkich i skutek mamy: gdy np. w roku szkolnym 1922—23 nie otrzymalo promocji w klasie pierwszej 15,7 pre., w klasie ósmej 14,5 pre., to w czwartej przepadlo 20 pre., w piątej 19,1 pre. Na ten fakt trzeba przy ukladaniu planow zwrócic szczególna uwage i nie dopuscic do tego, aby mlodzię napotykala na wiecejsze trudnosc w tym czasie, w którym ze wzgledu na wzmożony rozwój fizyczny nalezy sie jej ulga.

TOWARZ. OCHRONY
== PRAWNEJ ==
w sprawach skarbowych i administracyjnych we Lwowie ul. Łyczakowska i. 9. Siły fachowe. Sporządza pisma i zeznania — Interwenjuje.
 8060

MIECZYSLAW SAS TERLECKI

Bohaterom poieglým pod Rarańczą.

(Z okazji sprowadzenia Ich zwlok do Polski).
 Wracacie aby spocząc na ojczystej niwie
 W wolnej Polsce, o Którą każdy z Was się biał

Jak syn prawy o Matkę, nie żalując sił
 Oraz krwi, w bohaterskim serce Waszych
 porywie
 Świat ujrzał, że duch dawnych kresowych
 Rycerzy,
 Broniących przed wrogami rodzinnych
 rubieży

Zyje w Polsce i zawsze... wiecznie będzie żył!
 Jak ongiś przed Tatarów niszcząca szarańcza
 Nie zadrzał żaden Polski prawowity syn.
 Choć nieraz w serce wżerał się najieżdźców
 klin

Tak samo nie zadrżeliście Wy pod Rarańczą.
 Na ostrzach szabel sławę polskiego oręża
 Nieśliście, Polak bowiem ginie, lub...
 zwycięża, —

Niesmiertelną więc sławą okrył Was ów
 czyn! —

Marzeniem Waszem było Polskę
 Zmartwychwstałą
 Ujrzeć kiedyś, dlatego na każdy Jaj zew
 Szliście w największy ogień by przelać swą
 krew.

A oto kiedy słowo już ciałem się stało
 Wy na zawsze zamknięte mieliście powieki,
 Ciała Wasze przygarnął kraj obcy, daleki,
 Wichr Wam tylko na groby o Polsce miał
 śpiew! —

Lecz Polska-Matka zawsze o Was pamiętała,
 Choć byliście daleko i dziś właśnie tu
 Do Siebie Was sprowadza, do wiecznego snu
 Tu będzie płakać rzewnie nieraz
 Zmartwychwstała

I zraszać łzami grobu synowskiego płytę.
 Na której złotem słowa została wryte:
 „Tu leży Skarb mój święty! — Cześć
 oddajcie mu!” —

wadzę, gdyż sam się tam wybieram. Chciałbym mianowicie, jako szczerzy sympatyk „Ogólno-państwowego Związku Złodzieji”, postawić wniosek na uchwalenie amnestji dla tych wszystkich wyższych urzędników państwowych, którzy w złe pojętym interesie służby narazili panów na różne nieprzyjemności.

— Oczywiście, że taki wniosek możemy tylko poprzeć! — zawołał jeden z panów.

— To nawet jest w interesie naszego Związku — rzekł drugi. — Racja stanu nakazuje nam bowiem iść inteligencji urzędniczej na rękę, aby ją pozyskać dla współpracy w zarządzie, gdyż inaczej moglibyśmy łatwo zostać zmajoryzowani przez nieukwalifikowanych prostaków, którzy dostana się do naszego Związku z tego tylko tytułu, że gdzieś ukradli bochenek chleba ze straganu, lub grudkę węgla z wozu.

— Więc panowie będą łaskawi poprzeć mój wniosek o amnestję? — zapytał hamowany z radości głosem pan prezes Poczciwiński.

— Bezwątpienia! — odparli obaj delegaci.

Z pobliskiego Pola Elekcji dochodził potężny szum, huk i hełkot, niby wzburzonego morza.

To nieprzeliczony tłum uchwalał rezolucję „Ogólno-państwowego Związku Złodzieji”.

Pogrzeb Bohaterów z pod Rarańczy.

Z dworca kolejowego na cmentarz Obrońców Lwowa.

(d) Szczątki bohaterów z pod Rarańczy w mury miasta Lwowa przybyły wieczorem w piątek na główny dworzec kolejowy. Oficjalnego powitania zwłok Legionistów na dworcu nie było. Przybycia pociągu oczekiwał radca kolejowy Gillek z personelem służbowym, oraz przedstawiciele wojskowości i członkowie Małopolskiej Straży Obywatelskiej. Czarną trumnę wniesiono do sali recepcyjnej na dworcu, przemienionej w kapliczkę. U trumny straż honorową zaciągnęli żołnierze i kolejarze; a nadto M. S. O. Po odprawieniu modłów za spokój dusz Poległych przez ks. Panasia, superiora Legionistów, publiczność zaczęła odwiedzać zwłoki.

Razem z zwłokami przywieziono 320 wieńców, które rozmieszczono na ścianach sali recepcyjnej i klatki schodowej.

W sobotę rano pierwsi z hołdem przybyli kolejarze, składając wspaniałe wieńce od Polskiego Związku Kolejarzy i Związku pracowników urzędu ruchu. Następnie imieniem Związku oficerów rezerwy wieńce złożyli pp. Horszowski i Krafewski, a dalej wojewoda dr. Garapich imieniem Rządu, generał Sikorski imieniem D. O. K., płk. Głuchowski,

komendant garnizonu lwowskiego i pułk. Haudek, komendant miasta. W ciągu całego dnia przybywały tam liczne delegacje lwowskich instytucji i stowarzyszeń z wieńcami, a nadto tłumy publiczności. Wieczorem pociągami warszawskim przyjechał generał Haller, który bezzwłocznie po opuszczeniu wagonu udał się do sali recepcyjnej, gdzie na trumnie złożył wieńiec i przy niej zatrzymał się przez czas dłuższy.

Wczoraj wczesnym rankiem mimo wielkiego mrozu na główny dworzec kolejowy pospieszyły tłumy publiczności, by stamtąd szczątki Bohaterów odprowadzić na wieczny spoczynek do mauzoleum narodowego na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Przed dworcem ustawiła się kompania honorowa 40 pp. z muzyką, szwadron ułanów z muzyką, a dalej oddziały Obrońców Lwowa, Strzelców, Legionistów, Hallerczyków, M. S. O. i Sokolów, reprezentanci władz, wojskowości i miasta, oraz delegacje pułków garnizonu lwowskiego. W sali recepcyjnej i klatce schodowej zjawili się: wojewoda dr. Garapich, wicewojewoda Eckhardt, inspektor armji gen. Norwid-Nengebauer, gen. Sikorski,

HERBATA RIEDLA

Przyjaciel dzieci i pedagog.



gen. Józef Haller, wiceprezydent miasta dr. Stahl, ks. kapelan Panaś. Malinowski, gen. Zieliński, lekarze pułk. ot. Kończacki i pułk. dr. Lot, pułk. Zawistowski, pułk. Hauścek, pułk. Zebrowski, kpt. Klink, kpt. Romański. Dalej: konsul czeski Stilić, dyrektor policji dr. Reinlender, komendant wojewódzkiej policji insp. Wiczyński w zastępca swoim podinspektorem dr. Torwińskim, prezes Dyrekcji kolejowej inż. Prachtel-Morawiański, prezes poczty Dulczyński, prezes Izby Skarbowej dr. Pollak, wicekurator Janelli, wizytator Witwicki, wielu posłów i senatorów, reprezentantów różnych organizacji i stowarzyszeń.

Egzekwie przy trumnie odprawił ks. infulat Zajchowski w asyście kapelana ks. majora Bombasa i liczne goście. Gdy żołnierze wynieśli trumnę, imieniem miasta i Rady krótkim przemówieniem szczątki Bohaterów powitał wiceprez. dr. Stahl, poczem trumnę umieszczono na lawecie działą, przystrojonej zieloną.

Z miejsca ruszył obchodni pochód, na czele którego szła reprezentacja M. S. O. z pp. Weberem i Ostaszewskim na czele. Następnie jechał szwadron ułanów z muzyką, szła kompania 40 pp. z muzyką, hufce szkolne przysposobienia wojskowego, sokolstwo, M. S. O., kolejarze z swoją orkiestrą, Ochotnicza Straż Ogniowa, Miejska Straż Pożarna, cechy, organizacje narodowe, Związki społeczne, Obrońcy Lwowa, Związek Strzelecki, Legioniści, Hallerczyści. Dalej za rydwanem z wieńcami kroczyło liczne duchowieństwo z ks. infulatem Zajchowskim na czele, a za lawetą ze zwłokami powyż wymienione już osobistości i tłum mieszkańców.

Wśród gestych szpalerów publiczności kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami: Działyńskich, Szeptyckich, Mickiewicza, Jagiellońska, Legionów, placem Marjackim na ulicę Piekarską. U wrót cmentarnych nadejścia zwłok oczekiwał z asystą ks. arcybiskup Teodorowicz.

Od bramy podoficerowie na ramionach swych trumnę ponieśli na cmentarz Obrońców Lwowa. Tu w kaplicy mszę żałobną odprawił ks. kapelan Panaś.

Trumnę złożono przed specjalnie wymurowanym grobowcem, nad którym wznosi się duży krzyż dębowy z napisem: „Bohaterowie drugiej brygady Legionów Polskich, polegli w walce z Austrią i Niemcami 15 lutego 1918 pod Barańca. Uchyl czoła przed prochami Obrońców Polski”.

Po ukończonych modłach przemówił wojewoda dr. Garapich imieniem Rządu, poczem przemawiali: pułk. Głuchowski imieniem garnizonu lwowskiego i były komendant Brygady karpackiej gen. Józef Haller, trumnie

Ocenę zaintonowali: „Spój żołnierzu w ciemnym grobie!”. Wojsko zwłokom oddało honory generalskie i przy dźwiękach hymnu narodowego złożono trumnę w grobowcu, zasypanym następnie kilkuset wieńcami.

Zdjęcia fotograficzne z tego pogrzebu podamy w jutrzejszym numerze „Wiek Nowego”.

Dnia 17 lutego upłynęło sto lat od śmierci Jana Henryka Pestalozziego. Jako syn chirurga urodził się Pestalozzi dnia 12 stycznia 1746 r. w Zurychu i poświęcił się najpierw teologii i prawu. Wkrótce jednak oddał się w zupełności reformowaniu wychowania pod wpływem książki Rousseau'a „Emile”. Zakładał szkoły i instytucje wychowania dzieci,

napisał cały szereg książek pedagogicznych. Pestalozzi uważany jest za największego pedagoga świata. — Rycina nasza przedstawia dom wiejski Kleegarten w kantonie berneńskim, gdzie Pestalozzi wyuczył się gospodarstwa rolnego, aby poczynić ulepszenia w uprawie roli. — W owalu portret wielkiego pedagoga.

Sensacyjna tragedia małżeńska.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 16. lutego. Tragiczna śmierć głośnego tenora Opery wiedeńskiej p. Trajana Grosavescu, o której telegramy doniosły poruszyła całe miasto. Grosavescu był bardzo popularny i jednym z najsympatyczniejszych artystów tujszych, ponadto jednak okoliczność wśród których ten zaledwie 32-letni artysta znalazł śmierć słusznie budzą ogólną sensację. Umarł, jakby na scenie otwartej, w jednej ze swych ról. Wśród gwałtownej sceny małżeńskiej żona zazdrosna chwyciła za rewolwer i zabija męża jednym, jedynym strzałem ocelnym. Historia tego strasznego dramatu, którego ostatni akt tak wstrząsające wywołał wrażenie, godna jest opowiedzenia. — A więc:

Akt pierwszy. Rok 1918. W małej miejscowości na granicy węgiersko-rumuńskiej żyła poważana rodzina Kövestl. Bywał tam często młody przystojny oficer p. Caltun, który się bardzo podobał pannie domu, 20-letniej Nelli, ślicznej brunetce, pełnej temperamentu i weselości. Zakochała się w pięknym kapitanie i oboje się pobrali. Szczęście było krótkie, bo p. Caltun musiał wrócić na pole bitwy, gdzie odniósł ciężką ranę. Po przegranej wojnie Köwestowie przenieśli się do Wiednia a wraz z nimi także młodzi Caltunowie. Tu urodziła im się córeczka, 8-letnia dziś Renata. Ustawiczna choroba męża, która była następstwem ran, poniesionych w wojnie, wpłynęła bardzo niekorzystnie na życie małżeńskie. Pani Nella zaczęła się nudzić.

Akt drugi. Rok 1922. W przedmiejskiej „Volksoper”, która była dawniej pierwszym etapem sławy i kariery wielkich artystów — także p. Jeritza tutaj rozpoczęła swoją karierę niezwykłą — występował jako gość młody, około 27 lat liczący bardzo sympatyczny tenor z Rumunii, Trajan Grosavescu. Śliczny głos, szlachetne rysy twarzy, wsławną postać młodego artysty zdobyły mu od razu uznanie prasy i publiczności. I młoda pani Nella Caltun należała do wielbicie-

lek jego talentu. Nudząc się u boku chorowitego męża, szukała zbliżenia do pięknego tenora. Osiągnęła cel. Wywiązał się stosunek miłosny między panią Caltun a panem Grosavescu, a p. Caltun patrzył przez palce. Uznał, że jako człowiek cierpiący nie ma prawa zmusić młodą kobietę do rezygnacji z życia, zaprzyjaźnił się nawet ze swoim rywalem, który stał się częstym gościem w domu Caltunów.

Akt trzeci. Caltunowie się rozwiedli. Pani Nella i p. Grosavescu wynajęli wspólnie mieszkanie i pewnego dnia wzięli ślub. Wesoły, dobroduszny i dowcipny Grosavescu udął się wprost ze ślubu do teatru i zakomunikował kolegom nowinę: „Słuchajcie, ożeniłem się dziś z moją żoną”. Sława i powodzenie młodego tenora rosły. Grosavescu przeniósł się już z „Volksoper” do Wielkiej Opery państwowej i występował w głównych rolach, zastępując bardzo często głośnego, ale grymasnego, Piccavera. Za każdy występ otrzymywał 900 szylingów (9 milionów koron), a miał kontraktowo zagwarantowanych co najmniej 6 występów miesięcznie. Faktycznie występował częściej, tak że obok powodzenia artystycznego miał także dochód bardzo ładny. I w pożyciu małżeńskim był szczęśliwy. W r. 1924 urodziła mu się córeczka. Grosavescu był bardzo pilny, śpiewał w trzech językach — po rumuńsku, po niemiecku i po włosku — wciąż się uczył, kształcił i prawie nigdzie nie był po za teatrem i domem swoim. Żył tylko dla rodziny i dla teatru.

Akt czwarty. Grosavescu zyskuje coraz więcej sławy i sympatii. Nietylko podlotki oczekują go po przedstawieniu przed teatrem, aby mu urządzić owacje, ale piękny, sympatyczny młody tenor liryczny staje się lwem salonowym i jednym z najpopularniejszych artystów w Wiedniu. Nie może wprost podolać wszystkim zaproszeniom na kolacje i herbatki. Jeśli jakieś zaproszenie przyjął, to siedzi zawsze w towarzystwie żony. Mimo to jednak pani Nella stała się

KAWA MEWA

zazdrosną, tak dalece, że odprowadzała go nawet do teatru, bywała w jego garderobie a podczas przedstawienia perlustrowała cały parkiet, czy tam nie ma jakiejś przyjaciółki męża.

Trajana Grosavescu to zachowanie się żony zdenerwowało wkońcu, tembardziej, że mimo naczynych uczuć żony, przecież utrzymywał przyjacielski stosunek z jakąś młodą, piękną kobietą i również mężatką. Parę miesięcy temu przyszło z tego powodu między tenorem a jego małżonką do bardzo gwałtownej sceny i Grosavescu opuścił dom, grożąc, że więcej nie wróci. Udał się do swego przyjaciela i impresarja Henryka Lautersteina i w największej irytacji zawołał: „Nie wytrzymam dłużej tego nadzoru i tego więzienia małżeńskiego. Nie wrócę do tej kobiety, musisz mi wynająć mieszkanie w hotelu“. Impresarjo go uspekajał i udało mu się rzeczywiście małżonków pogodzić.

Od tego czasu sceny w domu się wprowadziły powtarzały, ale nie przychodziło do zbyt gwałtownych ekscesów, może dlatego, że pni Grosavescu znajdowała się w odmiennym, oczekiwała w styczniu rozwiązania i była bardzo zdenerwowana, obawiając się ciężkiej operacji. I wtedy stało się coś ciekawego. Grosavescu zapewniał żonę, że ja kocha, ubóstwia, że jest jej wiernym i na dowód pokazał jej rewolwer, który właśnie kupił. „Widzisz — powiedział jej — tym rewolwerem zadam sobie śmierć, gdyby się twoja operacja źle skończyła a tobie coś się stało“. Przeniesiono panią Grosavescu do sanatorium, gdzie powiła nieżywe dziecko.

Akt piąty. Pani Grosavescu wraca po trzech tygodniach do domu, ogromnie zdenerwowana, czyni mężowi wyrzuty, że z powodu utraień, które jej sprawiał, dziecko przyszło nieżywe na świat. Sceny małżeńskie przybierają coraz gwałtowniejsze rozmiary, Grosavescu szuka uspokojenia u przyjaciółki poza domem. W poniedziałek 14 bm. wystąpił w „Rigoletto“ a następnie udał się na bal „Concordji“ wielki bal prasy, ale nie był w humorze. Dlaczego? Czy jakiejś przeczucie? Nie, ale tego wieczora miał przykre zajście. W antrakcie stał za kulisami obok artystki pni Pahlm, która trzymała w ręku karty do gry, potrzebne w następnej scenie. Dla żartu wyciągnął Grosavescu jedną kartę a koleżanka widząc tę

kartę, zawołała: „As tref? To znaczy śmierć“. Niefortunny ten żart tak zdenerwował artystę, że już w następnym akcie nie mógł grać swobodnie, prosił o różne skrócenia i stracił humor — na zawsze. Nazajutrz miał wyjechać do Berlina na gościnne występy, ale to właśnie stało się jego zgubą. Żona chciała mu koniecznie towarzyszyć w podróży i wszelkie jego perswazyje miały wprost przeciwny skutek. Pani Grosavescu pakowała swoją bieliznę i suknie do kufra męża. Zirykowany wyrzuca jej garderobę z kufra i odchodzi, mówiąc, że udaje się do Opery. Pani Grosavescu telefonicznie skontaktowała, że męża nie ma w Operze. Poszedł więc widocznie do swojej przyjaciółki. Ale Grosavescu wraca po chwili i powtarza się scena z sukniami i bielizną pni Nelly. Artysta znów odradza, wskazuje na to, że przecież właśnie przebyła ciężka operacja i raczej potrzebuje wypoczynku. Daremnie. Nagle pni Grosavescu przerywa scenę, idzie do sypialni a do jadalni wpada mała Renata 8-letnia, zbliża się do artysty i woła: „Tatko, proszę do telefonu“. „Nie chcę“ — odpowiada podniecony Grosavescu, ale przecież idzie i już w następnej chwili pada strzał. To pni Grosavescu strzeliła. Czekala z nabitym rewolwerem w sypialni na męża i zabiła go jednym celnym strzałem. Zbiegła się siostra, sąsiedzi i jakby zdrtwieni patrzą na leżącego na ziemi trupa młodego artysty — pani Grosavescu zaś siedzi apatycznie w fotelu, z rewolwerem w ręku, z tym samym rewolwerem, który Grosavescu był kupił dla siebie, na wypadek nieszczęśliwego przebiegu operacji żony i na wszystkie pytania odpowiada: „Ja go zabiłam. On mnie dręczył Aresztujcie mnie“.

Koniec dramatu. Czy naprawdę koniec? A może tylko pierwsza część. Bo teraz zaczyna się część druga dramatu. Aresztowano panią Grosavescu, która także na policji powtórzyła, że zabiła męża z zazdrości. Zgłaszają się teraz różni przyjaciele i przyjaciółki i opowiadają, że pni Grosavescu często się odgrażała, że zabił męża i twierdziła, że jej się „podług ustawy austriackiej nie stanie“. W ręku przysięgłych stoczywać będą losy pani Grosavescu. To będzie druga część straszego dramatu młodego.



Ongis.

PIĘKNA CERA

BEZ KREMU I PUDRU

Przez 50 lat Panie nakładały na skórę kremy, przypuszczając, że potrafią w ten sposób ukryć wady cery. Nie wiedziały one, że suche kremy, których zasadniczy czynnik jest stearyna, jak zwyczajne świece, — często wysuszają skórę, a tłuste kremy razem z pudrem wytwarzają grubą mieszaninę, która zatyka pory i nie pozwala naskórkowi oddychać.

Niedawny wynalazek MIXA — (mieszanka kremu i pudru) pozwala obecnie każdej Pani posiadać przez cały dzień przy jednorazowym nałożeniu wspaniałą alabastrową i naturalną cerę. Dobroczynne elementy zawarte w MIXA czynią skórę piękniejszą i usuwają z czasem czerwonocność skóry. — Od czasu czarującego wynalazku MIXA czerwona lub brudnawa szara cera została nazawsze usunięta.

Chociażby dziś jeszcze należało zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje. bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawiódł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy, za zwrotem tuby — zwrócić pieniądze. Do każdej tuby dołączony jest kwit gwarancyjny.

„MIXA“ można nabywać we wszystkich stosownych sklepach po cenie zł. 6.— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co, Gdańsk. — Boettcheugasse 23—27. Tel. Gdańsk 66—14. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukami firmy A. BORNSTEIN & Co, dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.



517

Dzisiaj

skiego, który przeprowadził opróżnienie miejsca zebrania.

Gromadzących się w ulicy Ossolińskiej niedozwolonych wiecówników również policja rozpryszyła.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy w nocy włamali się do sklepu Związku Kółek Kto niczych przy ulicy Mickiewicza l. 23. Według doniesienia kierownika tego sklepu, Gustawa Rybaka, zabrali oni stamtąd różnego rodzaju towary, wartości 800 zł. Również ofiarą włamywaczy padł sklep bawaryjski Aschera Heinfelda przy ulicy Zyblikiewicza l. 23. Gdy usiłowali tam pakować masy, sploszył ich Heinfeld. Złodzieje, uciekając ze sklepu, zabrali jedynie z szuflady 150 zł. i dol. i 20 niemieckich marek w złocie.

Dalej włamywacze z mieszkania Izraela Federa przy ulicy Miodowej l. 4 zabrali wiele bielizny, a z mieszkania Ignacego Sichego w Ryńku l. 12 zastawę srebrną i 50 dolarów. — Wielką też szkodę wyrządzili w warszacie ślusarskim firmy „Pilot“ przy ulicy Zielonej l. 53, z którego zabrali wiele przyborów i narzędzi ślusarskich.

Na szkodę Eleonory Urbaniskiej, zamieszkałej przy ulicy św. Zofii l. 22, skradziono z piwnicy tonę węgla. Z mieszkania Ignacego Kellera przy ulicy Klonowicza 8 zginął paszcz krymski, wartości 2000 zł., a z mieszkania Beniamina Istnera przy ul. Zamarstynowskiej l. 23 skradziono skórzaną walizkę, wartości 200 zł. W gmachu V.

Samobójstwo prokurzysty i kasjera Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie.

(d.) Wczoraj po godzinie pierwszej w południe zaalarmowano policyjny urząd śledczy, że w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ulicy Kościuszki jeden z urzędników odebrał sobie życie. Na miejscu natomiast na miejsce wypadku udał się komisarz Batorski z wywiadowcami Bandrowskim i Rychlewskim.

Stwierdzono tam, że wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie Jan Czyżewski, prokurzysta banku, który pełnił funkcje głównego kasjera. Wczoraj Czyżewski mimo święta zjawił się w bankowym gmachu, a korzystając z tego, że urzędnicy nie pracowali, udał się do jednego z biur na drugiem piętrze i strzelił do siebie.

Kula przeszła przez serce, to eż ś. p. Czyżewski zginął natychmiast. Jeden z wo-

żnych, usłyszawszy strzał, pobiegł do oddzielnego pokoju, lecz pocose jego była bezcelowa, gdyż denat kończył życie.

Sp. Czyżewski był żonaty, a mieszkał przy ulicy św. Mikołaja l. 11 a, był bardzo sumiennym pracownikiem i cieszył się wielkim zaufaniem oraz sympatją ze strony kolegów. Nie pozostawił on żadnych listów, aby można wysnuć przyczyny samobójstwa. Od niejakiego czasu jednak zdradzał on rozstrój nerwowy i często mówił o samobójstwie. Zwłoki jego rodzina zabrała do domu.

Po zaszłym fakecie Dyrekcja Banku natychmiast zarządziła prowizoryczne szkolenie ksiąg i czynności sp. Czyżewskiego. Wszystko znalezione w jak największym porządku.

Wiece bezrobotnych.

Antypaństwowe przemówienia. — Rozwiązanie wiecu. — Policja opróżnia salę.

(d.) Rada Związków zawodowych na wczoraj przed południem zwołała do swej sali przy ulicy Ossolińskich l. 10 wiec bezrobotnych. Miano na tym wiecu powziąć różne przygotowane już z góry uchwały. — Wśród niezliczonej grupy bezrobotnych zja-

wiła się pokaźna liczba komunistów i ukraińców. Przybył tam również poseł komunistyczny Sochacki.

Gdy liczni mówcy zaczęli wygłaszać przemówienia o treści komunistycznej i używać zwrotów antypaństwowych, obecny radca Wagner z Dyrekcji Policji wiec rozwiązał, wezwawszy zebranych do opróżnienia sali. Ci jednak tego nie chcieli uczynić, wobec czego na salę wkroczył oddział policjantów pod komendą komisarza Konar-

gimnazjum uczniom trzeciej klasy, Józefowi Zimmerowi, skradziono futro, wartości 400 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Manesę Reissę, liczącą lat 19, bez miejsca zamieszkania, oraz Maerę Leibla, liczącą lat 16, zam. przy ulicy Nenckiego l. 9, za usiłowanie włamanie się do sklepu bawlnianego Sprince Sonntaga przy ul. Owocowej l. 5; Romana Macha (ul. Sienkowskich l. 7) za kradzież kosza z jałami; Leibe Glauharda (ul. Chłazd l. 8) za kradzież srebra u Arona Friedmanna, zamieszkałego przy ulicy Pod Dębem l. 16; Michała i Stefana Wygnańców (pl. Gołuchowskich l. 9) za kradzież metalu ze strychu; Annę Babiak za kradzież bielizny u Elżbiety Hirschowej; oraz Pawła Bidnego, liczącą lat 25, za kradzież kufierka z rzeczami, będącego własnością Grzegorza Zuszyszyna.

NADESŁANE.

Szczytem past do zębów wszędzie Chlorodont jest, był i będzie.

450



Śnieg na Górze Oliwnej.

Europę Południową, Afrykę Północną i Azję Mniejszą zawiedziły śniegi i zdyminy, co jest zwiastem w porze obecnej, będącej tam zazwyczaj zieloną już przedwiosniem, rzeczą niezwykłą, zdarzającą się co lat kilkadziesiąt. Śniegi spadły nawet w Palestynie. Z Jerozolimy donoszą, że zielona zawsze o tej porze Góra Oliwna, jak również Syon i pagórki, otaczające miasto, pokryte są białym całunem śnieżnym.

Jest to widok niezwykle, którym mieszkańcy południa są prawie wystraszeni. Śnieg nie rządził w Jerozolimie od lat siedmiu, choć spadł obfity około Nowego Roku. O tej porze jest wypadkiem nieznanym od pół wieku.

Groźba Anglii pod adresem Sowieców.

PARYŻ, 20. lutego. (Pat.). „Herald“ donosi, że gabinet brytyjski zredagował podobno notę, w której ostrzega Sowiety, że o ile tylko nie zmienią swjej polityki wobec Anglii i w sprawach chińskich, traktat handlowy angielsko-rosyjski będzie anulowany.

Zapowiedź wizyty posłów czeskich.

PRAGA, 20. lutego. (Pat.). Wizyta parlamentarzystów czeskich w Warszawie projektowana jest na koniec kwietnia lub początek maja b. r.

SYM

POLSKI VALENTINO jeszcze kilka dni, w przepięknym dramacie: „DZIEWCZĄTKO Z PRATERU“. **APOLLO**
Od dziś bilety ulgowe i wolne ważne. Początek o godz. 3:30.

13888

Oferty pożyczkowe. Anglja również chce nam dać pożyczkę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W londyńskich kochach bankowych — jak donosi dzisiejszy „Ekspress Poranny“ — powstała inicjatywa w kierunku rywalizacji z amerykańskimi sferami bankowymi i obecnie zwrócono się stamtąd do rządu polskiego z pewnymi propozycjami pożyczkowymi, sięgającymi sumy 150 milionów dolarów.

Rząd polski, nie wdając się na razie w szczegóły, oświadczył, że rokowania w tym względzie mogą być prowadzone tylko bezpośrednio, i to po porozumieniu się z tymi czynnikami, które występują obecnie w sprawie pożyczki dla Polski w Ameryce. W odpowiedzi na to oświadczenie wyłoniła się koncepcja porozumienia się świata finansowe-

go angielskiego i amerykańskiego w celu wspólnego pokrycia pożyczki dla Polski, o ileby rząd polski zgodził się skonwertować zaciągnięte poprzednio pożyczki Dillonowską i włoską. Ostateczna decyzja rządu zależna jest od posunięć, przeprowadzonych przez bawiającą w Ameryce delegację polską. Gdyby jednakowoż propozycja angielska nie mogła być przyjęta, istnieje nadzieja, że kapitał angielski przeniknie na nasz rynek głównie w postaci poważnych kredytów dla większych banków prywatnych, które, licząc się ze zwiększeniem kapitałów obrotowych Banku Polskiego ze zniesieniem stopy dyskontowej, muszą zwiększyć swe środki obrotowe. Rokowania w toku.

Kontakt z Belwederem chciałby nawiązać poseł Witos!

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) „Głos Prawdy“ podaje wiadomość, że poseł Witos podczas ostatniego pobytu swego w Grudziądzu wyraził w kole meżów zaufania uznanie dla działalności marszałka Piłsudskiego

i oświadczył, że pragnąłby nawiązać kontakt z Belwederem w celu

współpracy nad rozwojem i utrzymaniem naszego państwowego stanowiska państwa. W związku z tem donosi powyższy organ, że p. Wiktor Kulerski, znany działacz polityczny w Grudziądzu, podjął się poczynić starania w kierunku wyrównania różnic i nieporozumień między posem Witosem a marszałkiem Piłsudskim.

Zmiany w policji.

Nadkomisarz Brożyński mianowany oficerem inspekcyjnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). Komendant główny policji państwowej pułk. Maliszewski przeprowadził znaczne zmiany na wyższych stanowiskach służbowych w policji. Na emeryturę przeszli inspektor Henryk Sadłowski i podinspektor Bronisław Krajewski. Zastępcą naczelnika warszawskiego urzędu

sledczego, komisarz Marjan Sobota, został mianowany kierownikiem V. komisariatu w Lwowie, a dotychczasowy kierownik tego komisariatu, nadkomisarz Brożyński, został mianowany oficerem inspekcyjnym na województwo lwowskie.

Detektywi amerykańscy

chcą założyć w Polsce wielkie biuro kryminalno-wywiadowcze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W ostatnich latach wpłynęło do władz polskich podanie konsorcjum detektywów amerykańskich z prośbą o udzielenie mu koncesji na

utworzenie w Polsce wielkiego biura kryminalno-wywiadowczego.

Centrala biura znajdowałaby się w Warszawie, a filie byłyby utworzone w Łodzi, Lwo-

wie, Krakowie, Katowicach, Wilnie i Białymstoku. Konsorcjum zamierza rekrutować personal częściowo z pośród detektywów amerykańskich, pochodzenia polskiego, częściowo z emerytowanych sił miejscowych. Za wykrywanie poruczonych temu biuru spraw i przestępstw mają być wyznaczone specjalne, przez rząd zatwierdzone taksy.

Projekt ustawy

o zwalczaniu żebractwa i narogowego włóczęgostwa.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa i zawodowego włóczęgostwa. Po zatwierdzeniu tego projektu, ustawa ogłoszona będzie w niedługim czasie w

formie dekretu Prezydenta Rzplitej. Rozróżnia ona trzy kategorie żebractwa. Do pierwszej należą bezrobotni, których brak pracy zmusił do wyciągania ręki po jałmużnę. Dla tych ludzi mają być zbudowane przez zwią-

Następny program w APOLLO. — W głównych rolach: Gunnar Tolnaes i Karina Bell.

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADŻY

13890

ki komunalne specjalne domy, w których każdy taki bezrobotny będzie mógł otrzymać pracę, o ile posiada choćby minimalne kwalifikacje w jakimś zawodzie, a jako wynagrodzenie otrzyma mieszkanie, jedzenie i trochę gotówki.

Drugą kategorię stanowią kalecy, pozbawieni dotychczas zupełnie prawie opieki społecznej. Przewidziane są dla nich specjalne zakłady i przytulki na wzór istniejących już u nas zakładów dla ociemniałych. Na utrzymanie tych zakładów i przytułków mają łączyć także związki komunalne.

Bardzo ostro zwraca się projekt przeciwko żebrakom zawodowym. Między innymi przewiduje on surowe kary za zmuszanie dzieci do żebractwa, względnie za wykorzystywanie ich dla tych celów. Nałogowy włóczęga, o ile zostanie schwytany, będzie odsyłany do specjalnych zakładów przymusowej pracy, a ucieczka z zakładu i powrót do włóczęgostwa podlegać będą surowym karom. Fundusze na utrzymanie takich zakładów mają być dostarczone również przez związki komunalne.

Wstrząsający wypadek. Eksplozja granatu. — Dwie osoby zabite, kilka ciężko rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wstrząsający wypadek zdarzył się w Jabłonie podczas ćwiczeń granatami ręcznymi, jakie przeprowadzała tam kompanja 2 p. saperów kolejowych. Po kończeniu ćwiczeń kompanja odmaszerowała do koszar, a na placu ćwiczeń pozostał chorąży Jagierowicz z 10 ludźmi w celu wybierania leżących na polu łusek od granatów. Zbieraniem zajmował się kpr. Rek. W pewnym momencie, gdy podniósł on znalezione granat, nagle granat ten wybuchł mu w rękę i to z taką straszną siłą, że Rek został rozerwany w kawały. Prawie wszyscy żołnierze odnieśli rany i plac pokrył się w jednej chwili wijącymi się w bólu, pokrwawionymi i wo-

lającymi o pomoc żołnierzami. Chorąży Jagierowicz został tak ciężko ranny odłamkiem granatu, że wkrótce potem

wyznają ducha w szpitalu
Trzech innych ciężko rannych żołnierzy walczy ze śmiercią

Kompanja saperska, która dochodziła już do koszar, na odgłos eksplozji wróciła biegiem na miejsce wypadku i zajęła się ratunkiem kolegów. Przybyli tam również zawezwane telefonicznie oddziały sanitarne, a także wyższe władze wojskowe. Tragiczny ten wypadek wywołał ogromne wrazenie i współczucie dla ofiar katastrofy.

Wielka kradzież biżuterji. Odciski palców naprowadziły na ślad włamywaczy. — Pierścionki w rosolu.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) W sklepie jubilerskim Szymańskiego w Warszawie zrabowano w nocy z soboty na niedzielę, po włamaniu się do sklepu, biżuterję wartości około 80 tysięcy złotych. W celu wykrycia sprawców policja rozwinęła energiczną akcję, która w przeciągu sześciu godzin od wykrycia włamania doprowadziła do ujęcia włamywaczy. Pomogły w tem policji odciski palców, które włamywacze zostawił na szybie gablotki. Odciski te skopjowano, poddano ekspertyzie i na tej podstawie ustalono identyczność sprawców włamania. Ma być już trop włamywaczy w rękę, policja zarządziła rewizję w rozmaitych me-

nach złodziejskich, i między innymi odwiedziła lokal niejakiej Nużyńskiej. W chwili, gdy przedstawiciele policji weszli do tego lokalu, Nużyńska opuściła do stojącego na kuchni rondla małe zawinątko.

Jeden z wyładowców zauważył to i po zbadaniu zawartość rondla znalazł w nim, w gotującym się rosolu, dwa złote pierścienie, zawinięte w szmatkę. W lokalu znajdowało się kilka innych osób, które wzięte w krzyżowy ogień pytań, wskazały kryjówkę, gdzie włamywacze ukryli swoje łupy.

Bestjalskie morderstwo w Bolechowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stryj, 21 lutego. W Bolechowie popełniono wczoraj morderstwo, które wśród tamtejszych mieszkańców wywołało wielką sensację. Tło sprawy jest następujące. Dwaj młodzieńcy żydowscy, S. Neuwirth i Jakób Dickman konkurowali o rękę pewnej dziewczyny, i z tego powodu wybuchła między nimi cięła kłótnia. Ponieważ Dickman groził Neuwirthowi, że musi go pozbawić życia, przeczem pokazywał mu

rewolwer, przeto Neuwirth zwrócił się do policji z prośbą, by jego rywalowi odebrano rewolwer. Policja przeprowadziła u Dickmana rewizję, jednak rewolwera nie znalazła. Wobec tego Neuwirth postanowił sam sobie poradzić.

Wczoraj wieczorem, gdy Dickman wychodził z domu, napadło go czterech osobników, mianowicie Neuwirth, Sophirstein, Katz i Fryling, którzy zmasakrowali go w

strasliwy sposób, tak, że w rozbitej głowie można było widzieć mózg.

Dickman wyciągnął wprawdzie dla obrony rewolwer, ale napastnicy nie dopuścili do strzału. Bestjalscy zbójcy po dokonaniu czynu zanieśli swoją ofiarę z rewolwerem w zaciśniętej ręce na policję.

Dickmana odstawiono natychmiast do szpitala w Dolinie. Stan jego jest beznadziejny.

Wszystkich czterech oprawców mordu aresztowała policja.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 21. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8'94.

P. PREZYDENT POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 20 lutego. (Pat) W dniu dzisiejszym o godz. 7.5 wieczorem powrócił do Warszawy P. Prezydent z towarzyszącym mu min. Niezabytowskim. P. Prezydenta powitał na dworcu prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski w otoczeniu członków rządu. W momencie, gdy P. Prezydent wysiadł z pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy; poczem P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej, odjechał do Zamku.

Program radjokonzertów na poniedziałek dnia 21. lutego 1927.

Gdańsk 272.7. — Godz. 19.— Odczyt z dzieł filozofji. — Rzym 449. — Godz. 17.15. Transmisja z rzymskiej filharmonji (pianista Barowski). Wiedeń 517.2. — Godz. 19.— Alda: opera w 4 aktach Verdiego transmisja z opery wiedeńskiej. — Monachjum 535.7. — Godz. 12.30. Koncert gramofonowy. — Berlin 483.9. — Godz. 15.30. Kobieta przyszłości odczyt. — Davenporty 1600. — Godz. 23.— Muzyka taneczna z Król. Opery w Covent Garden. — Paryż 1750. — Godz. 20.45. Radjokonzert. — Bruksela 508.5. — Godz. 20.35. Radjodziennik belgijski. — Stockholm 454.5. — Godz. 18.30. Kabaret. — Warszawa 1111. — Godz. 18.— Transmisja muzyki tanecznej. — Godz. 19.30. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny: Muzyka operowa. 36

Niema więcej kłopotu

z baterjami anodowymi przy aparatach radjowych. Baterja akumulatorowa

TUDOR

zapewnia zupełny brak szmerów w odbiorniku przy czem 1 blok 10 Volt o pojemności 1.2 Ampergodzin 37

kosztuje tylko Złp. 14.50,

stałe na składzie we Firmie RADIO-KINOFOT Lwów, ul. Trzeciego Maja 11a. Tel. 34-26.

ATAK LEWICY NA POINCARÉGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Jak donoszą z Paryża, kartel lewicy przygotowuje koncentryczny atak na Poincarégo. Wykonany on będzie w dwóch kierunkach: przy rozprawie finansowej przez byłego ministra finansów Caillaux i przy rozpatrywaniu reformy wyborczej przez deputowanego Malvy'ego.

ZGON JERZEGO BRANDESA.

WARSZAWA 21. II. Wczorajsze pisma warszawskie przyniosły wiadomość z Kopenhagi, że Jerzy Brandes, znany światowej sławy krytyk i badacz literatury, umarł.

Firma „Świat Pończoch” BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu do magaz. mód męsk.

„ANDRE” plac Marjacki I. 9

Z tej okazji sprze- 10% z dotychczasowych
daje z opustem — 10% już niższych cen.

550

Trup dziewczyny w studni. Morderstwo na tle erotycznym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stryj, 21 lutego. Wiadze policyjne w Żydaczowie zaalarmowane zostały nagłym zniknięciem młodej dziewczyny nazwiskiem Karolina Denakiewiczówna. Przeprowadzone dochodzenia nie dały jednak żadnego wyniku, aż dopiero przypadek przyszedł policji z pomocą. Oto przy czerpaniu wody ze studni na probostwie natknięto na ciało, które następnie agnoskowano jako trupa Denakiewiczówny.

Zachodzi silne podejrzenie, że sprawcą zbrodni w tym wypadku jest niejaki Jan Barankiewicz, który miał dokonać tego mordu za namową Leona Hassa i za odpowiednim wynagrodzeniem w dolarach. — Hass bowiem utrzymywał z Denakiewi-

czówną stosunek miłosny, który nie pozostał bez następstw, gdyż — jak wykazała sekcja zwłok — Denakiewiczówna była w trzecim miesiącu ciąży.

Przy Barankiewiczu znaleziono 70 dolarów, a ponieważ nie posiada on żadnego majątku ani nie ma żadnego zajęcia, przeto zwrócone na niego podejrzenie, jeszcze się wzmocniło. Hassa obciąża jeszcze ta okoliczność, że był on zareczony z niejaką Schusterówną z Rohatyna, która miała zerwać zerwaniem zareczony z Hassem z powodu jego stosunku z Denakiewiczówną.

Barankiewicza i Hassa aresztowano i odstawiono do sądu.

Idealnym środkiem przeciwrachitycznym dla dzieci jest tran.
Bardzo wiele dzieci nie znosi smaku tranu — **EKSTRAKT SŁODOWY** — „**Maltyna**” — zupełnie pokrywa przykry smak i zapach tranu. — Polecamy więc **„VITAMALTYNĘ”** (Tran z ekstraktem słodowym) wyrobu **BROWARU JANA GÖTZA** w Krakowie. Do nabycia wszędzie w aptekach, drogerjach itd.

ZARZĄD POWSZ. WYKL. UNIWERS. i Politechnicznych donosi że czwarty wykład z serii matematycznej, p.oł. Un w. Eust. Żylińskiego pt. „O podstawach matematyki” odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm o g. 7 (19) w sali Kopernika (nowym gmach uniwersyteckim, ul. Marszałkowska).

WOJCIECH HR. GOŁUCHOWSKI PRZEWIESEM ZWIĄZKU ZIEMIEN W ŁOWIE. Prezesem Związku Ziemiaków Wschodnich Województw Małopolski wybrano p. Wojciecha hr. Gołuchowskiego, syna śp. Agnora hr. Gołuchowskiego, wybitnego męża stanu i długoletniego ministra spraw zagranicznych i Anny z ks. Murat. Wojciech hr. Gołuchowski, po ukończeniu studiów uniwersyteckich, studiował leśnictwo w Monachjum, począł objął administrację swoich majątków rodzinnych.

Nowo wybrany prezes Związku jest komisarzem rządowym Rady Powiatowej w Gródku Jagiellońskim oraz prezesem Koła Związku Ziemiaków tegoż powiatu.

Ustępującego prezesa Związku p. dra Adama Głazewskiego pożegnał senior ziemianstwa małopolskiego, p. dr. Mikołaj Krzysztofowicz w serdecznych i rzewnych wyrazach, poczem na jego wniosek Walne Zgromadzenie Związku mianowało przez oklamację dra Adama Głazewskiego honorowym prezesem Związku Ziemiaków Wschodnich Województw Małopolski. 623.

ZARZĄD KOŁA LW. TNSW zaprasza koleżanki i kolegów, uczących w prywatnych szkołach średnich we Lwowie na posiedzenie Sekcji zakładów prywatnych koła lw. TNSW poświęcone rozpatrzeniu projektu pragmatyki służbowej nauczycielstwa prywatnych szkół średnich we Lwowie. — Posiedzenie odbędzie się dnia 21 bm. o g. 7 wiecz. w zwykłej sali posiedzeń Koła gimn. I, ul. Kubali II piętro, sala kl. V a.

POSTĘPIENIE KOMISJI PLANÓW I NAUCZANIA HISTORJI oddziału lwowskiego Związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich odbędzie się 21 bm. w sali V b gimn. I. im. M. Kopernika we Lwowie ul. Kubali o g. 7.15 wiecz. Na porządku dziennym: referat dr. M. Mendywa pt.: „Cele i zadania nauczania historii w szkole średniej ogólnokształcącej” oraz komunikat A. Rotha: „Sprawa podręcznika historii dla szkół zawodowych. Goście miło widziani.

BAL BANKOWCÓW. Dnia 23. lutego br. urządzają urzędnicy wszystkich lwowskich instytucji bankowych i finansowych — pod protektorem Prezydium Związku Banków oraz Dyrekcji poszczególnych Instytucji — w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie BAL, z którego czysty dochód przeznaczony jest na fundusz bezrobotnych pracowników bankowych. Komitet Pań Gospodyń pod łaskawym przewodnictwem pp. Wojewodziny Garapiękowej — Prez. Neumannowej i Senatorowej Szarskiej, żywo się krząta około urządzenia tej zabawy, która niewątpliwie stanowić będzie godne zakończenie tegorocznego karnawału. — Ruchliwy Komitet balowy przyszykował szereg niespodzianek. Przed sprzedaż biletów — oraz wydawanie niedokonanych dotąd zproszeń w Banku Rolnym we Lwowie ulica Kopernika 20, w godzinach biurowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Włamanie do restauracji i szybkie wykrycie sprawców.

(d) Też nocy nieznani sprawcy włamali się do restauracji Hermana Pomeranza przy ul. Wsiołwieckich 2. Zabrali oni stamtąd różne trunki we flaszkach, wyrządzać szkód na 250 zł. W nocy wiedziony złem przecuciem Pomeranz, udał się do restauracji i stwierdził włamanie. O tem zaraz donosił do szóstego komisariatu polic. przy ul. Leona Sapiehy 1.

Na miejsce włamania bezzwłocznie udali się z tego komisariatu: wyw. Słołowski oraz st. przodownicy Debrołop i Jaworski, którzy przeprowadzili wstępne dochodzenia i jeszcze w ciągu nocy zdołali ująć sprawców tego włamania. Są nim dwaj znani policji osobnicy bez zajęcia a to St. Szostak i Jan Hrcwiów. W czasie rewizji osobistej przy Szostaku znaleziono rewolwer bębnowy z 5 nabojami i noż automatyczny. Obu włamywaczy aresztowano. W czasie przesłuchania w policji przyznali się oni do popełnionej zbrodni.

Wtorek: Księża Cyrku.

TEATR MAŁY

Poniedziałek: Gdy kobieta zapragnie.
Wtorek: Gdy kobieta zapragnie.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Środa 23. lutego: Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Solista: FELIKS EYLE, skrzypek.

Piątek 25. lutego: Janina Gluzińska, wieczór pieśni. 611

APOLLO: Dziewczynka z Prateru.

CHIMERA: Cud wilków.

FATAMORGANA: Snuścizna Habsburgów.

KOPERNIK: Panny — hotel — mężatki, oraz występ p. Berskiego.

LEW: Cyrk Beły. (Harry Peel).

MARYSIENKA: Golec i skarby (Pat i Patachon) oraz Harolddek w spódnicy. (Harold Lloyd).

NOWOŚCI: Córka dwóch światów oraz Komedja z Charlie Chaplinem.

PALACE: Córka Mikołaja II w szponach czerewychajki.

PASAŻ: Maciste w piekle. — Przegląd z całego świata, oraz Komedja.

ROCOCO: Ta, która odeszła, oraz Komedja.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.

— W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejteton tygodniowy W. RAORTA.

POGRZEB ŚP. PROF. INŻ. WIKTORA SY- NIEWSKIEGO odbędzie się we wtorek 22 bm. o g. 14 (2-ej pop.) z domu żałoby przy ul. Technicznej 8 na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę 23 bm. o g. 9 w kościele im. Św. Marii Magdaleny. — Zyciorys Zmarłego podamy w jutrzejszym numerze.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się dziś o godzinie 6-tej w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

ZEBRANIE CHRZ.-DEM. w sprawie budżetu mego i gospodarki gimnazjalnej w związku z wyborami do Rady miejskiej odbędzie się 21 bm. o g. 5.30 w lokalu Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28

Kronika bieżąca.

22

LUTEGO

WTOREK

rym kat.: K. św. Piotra.
gr. kat.: Nikifora.

Temperatura w dniu 21 lutego
o godzinie 8 rano: — 13° C.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIFLKI.

Poniedziałek: Jej chłopczyk.

Wtorek: Róża.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek: Qui-Pro-Quo: A tymczasem pod
402kient.

WYKŁADY UNIW. LUDOWEGO IM. A. MUKIEWICZA WE LWOWIE na bież. tydzień. W Mazenia Przem., Hetmańska 20, wtorek 22-go bm. godz. 7-ma wieczorem, p. prof. dr. August Zierhofer „Stosunki gospodarcze Polski“ cz. II, z mapami i tablicami.

W robotniczych Związках zawodowych. **Poniedziałek 21-go bm. godz. 7-ma wieczorem** ulica Gródecka 69 p. inż. E. Libański: „Dzieje ziemi“ z obrazami świetlnymi.

Sroda, 23-go bm. godz. 7-ma wieczorem, ulica Ormiańska 31, I. p. p. prof. Kubiński: „Zeromski a klasa pracująca“.

Czwartek, 24-go bm. godz. 7-ma wiecz. ulica Sobieskiego 32, parter, p. prof. dr. J. Kochanowski: „Pogląd na budowę komórki i genezę życia“ z obrazami świetlnymi.

Czwartek, 24-go bm. godz. 7.30 wiecz. Rynek 8, I p. (Org. młodz. robotn.) p. dr. Henryk Mierzecki: „Życie pielowe“.

Piatek, 25-go bm. godz. 7-ma wieczorem, ulica Zielona 7, I. p. p. W. Podlacha, asyst. Politechniki „Rozwój komunikacji wodnej w ciągu wieków“ z obrazami świetlnymi.

Sobota, 26-go bm. godz. 7-ma wiecz. ul. Ormiańska 2, II p., p. prof. M. Łopuszański: o „Mózgu ludzkim i jego czynnościach“ z pokazami

DO BRZEŻANCZYKÓW! Dula 3-go kw. etnia br. opuścił prasę Jednodniówka Akademicka p. t.: „Brzeżan“, wydana przez Polskie Akademickie Koło Brzeżańczyków we Lwowie. Jednodniówka zawierać będzie historję miasta Brzeżan, oraz opisy młinoego i obecnego stanu kulturalnego naszego grodu. Obok szeregu artykułów, zawierających powyzsze Jednodniówka ankietę na temat: „Moje najprzejrzystsze chwile, spędzone w Brzeżanach“. Sekcja Wydawnicza P. A. Kola Brzeżańczyków zaprasza wszystkich, którzy mieli kiedykolwiek bliższe styczności z Brzeżanami do wzięcia udziału w ankiecie, nadsyłając odpowiedź na wymieniony temat. W najbliższych dniach zostaną rozslane zaproszenia indywidualne. Ponieważ nie jesteśmy w stanie zebrać wszystkich adresów, prosimy o łaskawe zgłaszanie tychże pod adresem: Polskie Akademickie Koło Brzeżańczyków, Lwów, ul. Łęzińskiego 1, 7. Pod tymże adresem także odpowiadzi na ankietę do dnia 15 marca br. Za Zarząd: Buczkowski Kazimierz, przewod. sekcji wydawniczej; Kowalski Zbigniew, sekretarz sekcji wyd.

II KOSTJUMOWY BAL DLA DZIECI zapowiedziany przez Kasyno i Koło lit-art. na 28 lutego br. jest w pełni przygotowań. Atrakcją będą popisy tańców rytmicznych pod kierownictwem pp. Wondrauszkowej i Piatkowskiej. Dzieci odtańczą krakowiaki, mazury, menuety, a ponadto taniec flaminarów i taniec pszół. Gry towarzyskie. Korowód premiowanie kostiumów i fotografia wspólna wypełnią ten niezwykle bal.

WOBEC POJAWIENIA SIĘ NOTATEK W PRASIE, jakoby urzędnik, Karasiński Stanisław w sposób pogardliwy odniósł się do portretu Pana Szefa Rządu — Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa donosi, że już przed pojawieniem się odnośnych notatek na podstawie prywatnych informacji przesłuchał interesowanego, który w swoich zeznaniach kategorycznie wyparł się zarzuczonego mu czynu.

Ponieważ sprawa jest przedmiotem dochodzeń kompetentnych władz państwowych — Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa jest zmuszony wstrzymać ze swej strony wszelkie kroki aż do otrzymania rezultatu wszelkich dochodzeń.

(d) ZASADZENIE KOMUNISTÓW. W sobotę zakończyła się rozprawa przeciw dwóm komunistom: Giecherowi i Seredzie, oskarżonym o zdradę stanu. Sędziowie przysięgli potwierdzili postawione im pytanie a trybunał obu zasądził na karę po 2 lata ciężkiego więzienia. Obrońca dr. Głuszkiewicz złożył zażalenie nieważności.

ZNALEZIONA LEGITYMACJA miejskiej kolei elektrycznej na nazwisko Ireny B. uczeni. wraz z biletem abonentowym dla kształcenia s. młodzieży jest do odebrania w administracji Wieku Nowego.

Dwunasty dzień procesu testamentowego.

Anemiczny dzień. Chorzy oskarżeni i świadkowie. — O tem jak Wiesner glinę za węgiel sprzedawał.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 20. lutego.

(wb.) Sobotnia rozprawa przeciwko fałszerzom testamentu śp. Tyszkowskiego upłynęła pod znakiem

panowania Pani Nudy

bezczelnie rozsiadłej po całej sali i obejmującej swemi mackami wszystkich, którzy w czas się nie wyniósłszy popadli w jej lepkie objęcia. Naprzód zaczął się dzisiejszy proces dwugodzinnym niemałym opóźnieniem spowodowanym niejawieniem się na sali świadka Strowskiego. Ten bowiem w nocy uległ lekkiemu paraliżowi, który mu skrzył twarz i uniemożliwił mówienie. Wysłany do pomieszczenia jego lekarz sądowy dr. Turteltaub, stwierdził chorobe i uznał, że Strowski dzisiaj na rozprawę nie jest bezwarunkowo w stanie się jawić.

Zastrejkowali także oskarżeni.

z pomiędzy których inż. Konopka po wczorajszym omdleniu połączonym z atakiem nerwowym, jeszcze nie przyszedł do siebie i przeżywa okres rekonwalescencji, drugi zaś osk. Haszlakiowicz opuścił salę sądową w pół godziny po rozpoczęciu rozprawy, zapewne dlatego, że go powołały na miasto,

jakieś ważniejsze sprawy.

kich jednak, bo Wisner nieborak musiał przelknąć jeszcze

jedną gorzką pigułkę



Osk. Możarowski.

w postaci odczytanych zeznań kupca Ieka Grossa z Łodzi, oskarżających Wisnera ni mniej ni więcej tylko o to, że wyżej wymienionemu dostarczył zamiast stu ton węgla sto ton gliny.

oskarżenie to bardzo zresztą poważne, choć świadczące o Wisnerze, jako wybornym accjonisie, zostało przyjęte, przez zasypiającą publiczność

huraganowym śmiechem,

którego nie zdołało nawet wstrzymać godnie wiary tłumaczenie Wisnera, że Glassowi posłał ze Śląska do Łodzi sto wagonów mialu węglowego, który jednak nim doszedł na miejsce przeznaczenia zamienił się pod wpływem

deszczu na glinę.

Ciekawi jesteśmy, czy z tej gliny zdołałby Wisner sporządzić z powrotem węgiel.

Następnie składali sprawozdania eksperci dyr. Kalec i prof. Złotnicki, poczem odczytano kilka obojętnych aktów i rozprawę przerwano do poniedziałku. Oby tylko ten dzień nie poszedł śladami soboty, gdyż końca rozprawy należałoby oczekiwać w takim stanie rzeczy około... Wielkiej Nocy.



Osk. inż. Konopka.

reszta oskarżonych trzymała się dzisiaj swoich miejsc bardzo silnie, co im tembardziej przyszło, że ich nikt nie ruszał. Nie wszyst-

(d) POBICIE. Ubiegłej nocy po godz. 11 Jan Jędrzejewski opuścił restaurację Hermana Pomeran za przy ul. Listopada 11. Gdy uszedł kilkadziesiąt kroków napadł go dwaj osobnicy i dotkliwie pobili. Jędrzejewskim zaopiekowało się Pogotowie rat, a lekarz stwierdził u niego trzy rany na głowie i pęknięcie czaszki.

(d) AWANTURNICY. Niejak St. Czeremcha w restauracji Tarnawskiego przy pl. Bernardyńskich wywiał w elką awanturę, a nadto rzucił się z nożem na Tarnawskiego. Czeremcha za to został aresztowany. Tak samo za awantury w stanie pijańskim do aresztów policyjnych oddano Kazimierza Huńkowskiego i Fr. Schlachciaka

RAUT S. P. N. „Pogoń“ odbędzie się we środę 23 b. m. w salach Ogniska oficerskiego. Zaproszenia wydaje sekretarjat w Ognisku oficerskiem od 6 do 8 wieczorem począwszy od soboty codziennie. — Bilety wstępu po 3 zł. dla PP. Akademików po 1 zł. od osoby. 13798

Współczesne amazonki. Bataljon kobiecy w Nikaragui.

(b) W bitwie, jaką stoczyły niedawno w miejscowości Chinandega w Nikaragui, wojska liberalne z wojskami konserwatystów, wzięły udział.

Po stronie tych ostatnich młode kobiety pod dowództwem 20-letniej dziewczyny, panny Natalji Garcia. Wśród kobiet zostało rannych 16, między nimi panna Garcia, która otrzymała strzał w lewą pierś.

Dla Lwowian nie jest to nowość, bo nasze dzielne lwowskie amazonki znacznie wcześniej brały udział w obronie Lwowa, pieczętując go ranami i bohaterską śmiercią.

Damy z Hollywood dla pani Chaplin.

Pani Chaplin nie przyjmuje pieniędzy od męża.

(b) Trzydzieści pań z towarzystwa w Hollywood stworzyło komitet, mający za cel pomagać pani Chaplin, żonie Charlie Chaplina. Jak wiado-

mo, żona wytoczyła Chaplinowi proces rozwodowy i nie otrzymuje od niego żadnych pieniędzy.

Dowiedziawszy się o tem, Charlie Chaplin, który kończy obecnie kręcić film w Nowym Jorku, oświadczył, że posyła żonie każdego miesiąca 100 dolarów. Ale za każdym razem pani Chaplin odsyłała mu je, twierdząc, że nie potrzebuje jego pieniędzy i nie przyjmie ich aż do zakończenia procesu.

Narciarskie mistrzostwo Polski

O. Nemecky (Czechosłowacja) mistrzem Polski. Zaydel mistrzem Armji Polskiej. — Szwedzi zawiedli. — Janina Loteczka (Lwów) mistrzynią Polski.

GLÓWNY BIEG NA PRZESTRZENI 18 KM.

Zgłoszonych 166. — Startujących 135. — Bieg ukończyło 110. — Rekordowe cyfry.

1) Nowak (Czechosłow.) 1:32,21; 2) Nemecky (Czechosłow.) 1:32,25; 3) Bujak Józef (Sokół) 1:33,4; 4) Motyka Julian (Sokół) 1:33,24; 5) Motyka Zdzisław SNTT 1:36,41; 6) Czech Bronisław SNTT 1:36,41; 7) Wende Franciszek (Czechosłow.) 1:36,47; 8) Szostak Antoni (Sokół) 1:38,32; 10) Bim (Czechosłow.) 1:38,45; 11) Kawa (Czarni) 1:38,57; 12) Suleja SNTT 1:39,02; 13) Bujak Franc. SNTT 1:39,57; 14) Schiele Łaz mierz SNTT 1:40,09; 15) Król (Sokół) 1:40,15; 16) Lankosz SNTT 1:40,35; 17) Wilczyński (Sokół) 1:41,54; 18) Kuraś SNTT 1:42,16; 19) Krzeptowski Andrzej I. 1:42,40; 20) Karlson (Szwecja) 1:42,39; 21) Ratay (Austria) 1:42,4; 22) Witkowski (Czarni) 1:43,06; 23) Schiele Aleksander 1:43,15; 24) Sieczka Stanisław (Sokół) 1:44,27; 25) Lindström (Szwecja) 1:45,56; 26) Jabłoński SNTT 1:45,52; 27) Makowski SNTT 1:47,19; 28) Bah-tig (Czechosłowacja) 1:47,23; 29) Walczak (Czarni) 1:48,23; 30) Motyka Stanisław SNTT 1:48,25; 31) Rozmus (Wisła) 1:43,26; 32) Michalski SNTT 1:50,37; 33) Żytkowicz SNTT 1:50,54.

I. kl.: 1) Nemecky; 2) Bujak; 3) Motyka; 4) Wende; 5) Bim; 6) Suleja; 7) Bujak Franciszek; 8) Lankosz; 9) Wilczyński; 10) Krzeptowski A. I.; 11) Karlson; 12) Ratay; 13) Witkowski; 14) Sieczka; 15) Lindström; 16) Datig; 17) Motyka Stanisław; 18) Rozmus; 19) Żytkowicz.

II. kl.: 1) Nowak; 2) Motyka Julian; 3) Szostak Antoni; 4) Kawa; 5) Król; 6) Kuraś.

III. kl.: 1) Czech Bronisław; 2) Szostak; 3) Jabłoński; 4) Makowski; 5) Walczak; 6) Michalski; 7) Steków

Klasa starszych A: 1) Schiele Kazimierz; 2) Schiele Aleksander.

Klasa starszych B: 1) Bednarski; 2) Falkowski.

Konkurencja skoków.

I. kl.: Wende Franciszek (Czechosłowacja) 321 (33, 41, 46 m); 2) Nemecky Ottokar (Czechosłowacja) 308 (33, 42); 3) Lankosz SNTT 286,25 (32, 36, 38); 4) Bim (Czechosłowacja) 284,50 (24, 36, 39); 5) Żytkowicz SNTT 285 (30, 34, 41); 6) Krzeptowski A. I. (Sokół) 279,50 (31, 34, 41); 7) Ratay (Austria) 273,25 (35, 31, 39,5); 8) Rozmus (Wisła) 270,50 (34, 29, 37,5); 9) Stolpe (Szwecja) 238,25 (41, 33, 44 z upadkiem); 10) Lindström (Szwecja) 228 (40 z upadkiem; 37, 44); 11) Sieczka (Sokół) 219,25 (33, 34, 36 z upadkiem); 12) Kaliciński (AZS Kraków) 215,75 (25, 26, 32); 13) Bujak Józef (Sokół) 143,25 (25, 26, 27 z upadkiem); 14) Kuraś Józef SNTT 120 (20, 25 z upad-

kiem; 26); 15) Witkowski (Czarni Lwów) 91 (20, 25 z upadkiem, 21).

II. kl.: 1) Mietelski (Sokół) 272 (31,5, 30; 37); 2) Graca Franc. (Sokół) 234 (23, 30, 37); 3) Cuker (Sokół) 194,50 (25, 25, 25); 4) Szostak Antoni (Sokół) 192,50 (32, 32, 35 z upadkiem); 5) Król Eugenjusz (Sokół) 138,50 (32, 21, 28 z upadkiem); 6) Albrzykowski (Sokół) 49 (22 z upadkiem; 21, 26 z upadkiem).

III. kl.: 1) Czech Bronisław SNTT 297,50 (37, 37, 42); 2) Sieczka (Sokół) 242,50 (23, 24, 34); 3) Giewont (Sokół) 213,35 (27, 26, 30); 4) Bahleda 147 (24, 29, 26 z upadkiem); 5) Walczak (Czarni Lwów) 103,25 (26 z upadkiem, 27, 30 z upadkiem); 6) Gajduszek Leopold 99,75 (25, 28 z upadkiem, 30 z upadkiem); 7) Steków (Czarni Lwów) 86,50 (26 z upadkiem 31 z upadkiem); 8) Hugycz (Węgier) 49. (25 z upadkiem, 21, 26 z upadkiem).

Wynik kombinacji biegu i skoku i Mistrzostwo Polski.

1) Nemecky (Czechosłowacja) I. kl. 668 pkt; 2) Wende (IDW) kl. I. 643,50; 3) Czech Bronisław (SNTT) III. kl. 619,25; 4) Bim (Czechosłowacja) I kl. 588,25; 5) Lankosz (SNTT) I. kl. 574,25; 6) Krzeptowski Andrzej I (Sokół) I kl. 571,75; 7) Ratay (Austria) I kl. 541; 8) Szostak Antoni (Sokół) II kl. 500,75; 9) Bujak Józef (Sokół) I. 498,5; 10) Rozmus I. kl. (Wisła) 474,0; 11) Żytkowicz (SNTT) I kl. 476,25; 12) Sieczka (Sokół) I. kl. 471,25; 13) Lindström (Szwecja) I. kl. 466,50; 14) Król (Sokół) II. kl. 428,75; 15) Kuraś Józef (SNTT) II. kl. 392,26; 16) Witkowski (Czarni) I kl. 356,50; 17) Walczak (Czarni) III. kl. 321,50; 18) Albrzykowski (Sokół) II kl. 217,75.

Poza konkursem ustanowił Lankosz rekord Polski i skoczni, skacząc 49 m.

Bieg pań o mistrzostwo Polski.

1) Loteczka (KTN Lwów) 42,26; 2) Ziętkowiczowa (SNTT) 47,07; 3) Bogucka (Pogoń Lwów) 43,28; 4) Dubieńska (AZS Kraków) 49,4; 5) Gwizdałówna (Pogoń — Lwów) 49,48; 5) Stiler (Austria) 52,15; 7) Pańkowska 52,52; 8) Landówna (AZS Kraków) 54,16; 9) Estreichówna (AZS Kraków) 57,52.

Kolejność w klasach następująca:

I. kl.: 1) Loteczka; 2) Ziętkowiczowa; 3) Dubieńska; 4) Gwizdałówna; 5) Stiler;

II. kl.: 1) Bogucka; 2) Pańkowska; 3) Landówna; 4) Estreichówna.

MIEDZYNAR. I WEWN. ZAWODY O MISTRZ. ARMJI POLSKIEJ.

Czwartek, 17 lutego.

Miedzynarodowy Bieg patrolowy na przestrzeni 7 km.: 1. Patrol Polski (por. Wóycicki, kapr. Wagner, strz. Czech WI, strz. Batheld) 3 godz. 58 min. 45 sek. ilość trafionych tarczy 6, punktów

19900. — 2. Patrol Czechosłowacji (kap. Gregor, plut. Berauer, szer. Sigel i Holman) 3:38,10, trafień 5, punktów 18.350. — 3. Patrol Rumunii (por. Saganescu, szer. Rucareanu, Schesser, Lexen) 4:01,05, trafień 4, punktów 16.150.

W biegu patrolowym o wewnętrzne mistrzostwo armji pierwsze miejsce zajęła patrol 3 p. strz. podhał, pod kierownictwem por. Kwaśnicy, (trafień 16) 16.300 pkt., 2) patrol 4 p. strz. podhał, 13,127 pkt. (trafień 11).

Piątek, 18 lutego.

Bieg z przeszkodami na 7 km. wygrywa ponownie drużyna Polski (w składzie jak powyżej) zdobywając 17.900 pkt. przed Rumunią 16.600 pkt i Czechosłowacją 16,575 pkt.

I. Wyniki biegu w patrolowej konkurencji międzynarodowej są następujące: 1) Berauer (Cz) 27, 28 20 pkt.; 2) Czech WI, (P) 27,50, 19500 pkt. 3) Rucareanu (R) 29,01, 18500 pkt.; 4) por. Wóycicki (P) 29,29, 18,600 pkt; 5) Seidel (P) 29,43, 17800 pkt. 6) Gregor (Cz) 29,53, 17600 pkt; 7) kap. Lexen (R) 29,53 17600 pkt.; 8) Schasser (R) 30,33, 17 pkt.; 9) Reyl (Cz) 31, 16,500 pkt; 10) Batheld 31,11, 16306 pkt; 11) Saganescu (R) 34,0 13300 pkt; 12) Sigel (Cz) 35,16 12.200 pkt; 13) Wagner (P) 30,30, 11.500 pkt; 14) Holman (Cz) zdyskwalifikowany 8 pkt.

II. Miedzynarodowy jednostkowy bieg wojskowy o mistrzostwo W. P. na przestrzeni 7 km z przeszkodami: 1) Czech WI, 27,50, 2) Gasienica WI, 28,43. 3) Seidel 29,43 4) kap. Lexen 29,53. 5) Reyl 31, 6) Wagner 30,20. 7) Holman:

III. Wewnętrzne mistrzostwo armji polskiej w biegu na 7 km z przeszkodami:

Kl. I.: 1) Czech WI, III p strz podhał. 27:58, 2) Gasienica WI 28,43, 3) por Wóycicki 29 4) Seidel 29,43. 5) Skupień 33,21. 6) Kopytko 33,38. 7) Kwaśnica 34,04 8) por Witkowski 34,07, 9) kap. Łódzki 35 04, 10) por Niemiec 36,17 11) kapr Wagner 36,30. 12) por. Rospend 38,54 13) Zagórski 39,36.

Kl. II: 1) Strzelec Klapper 31,05. 2) Batheld 31,16 3) Pawluskiewicz 31,22 4) Gasienica 33,22 5) Kudzia 33,27 6) Gębala 34,29.

Sobota, 19 lutego.

Bieg 18 km. patrolowy: 1) Polska w składzie: por. Wóycicki, Czech. Batheld, Zaydel pkt 8.750, 2) Czechosłowacja 18,500, 3) Rumunia 18185.

Mistrzostwo wojsk polskich: 1) patrol 3 p strz. podhał. 17.650 pkt, 2) patrol 4 p strz. podhał. 10.313.

Wyniki jednostkowe: 1) Czech WI III PSP 1:40,51. 2) Gasienica III PSP 1:41,20. 3) kadet Velske (R) 1:42,56. 4) kapral Berauer (Cz) 43,13 5) kapral Sigel (Cz) 1:43,15. 6) kapr. Saganescu (R) 1:43,39. 7) Batheld (P) 1:44 01. 8) Holman (Cz) 1:44,17. 9) Wagner (P) 1:45,40. 10) Szasser (R) 1:46,04. 11) Wóycicki 21 PAP 1:46,10. 12) Rucareanu 1:46,17, 13) Zaydel (P) 1:46,28.

GRA WOJENNA W ZAKOPANEM.

W piątek o g. 13-ciej rozpoczął się pokaz wojskowych ćwiczeń na Lipkach Górnych. Z jednej

MINIEJSZYM ZAWIADANIAM, IŻ OTWORZYŁEM SWÓJ

Hurtowny i detaliczny skład towarów sukiennych

w nowo urządzonej
lokalu — we Lwowie

PRZY ULICY JAGIELLOŃSKIEJ I. 8.

Proszę o dalsze zaszczytne moje swe mi cenami zleceniami, przy-
czem zapewniam, że solidnością cen, jak i pierwszorzędnym towa-
rem nadaj, jak i dotąd, zaskarbuję sobie zaufanie moich PT. Odbiorców.

Z okazji zbliżającego się sezonu, otrzymałem już najnowsze MATE-
RIALY MĘSKIE I DĄMSKIE z pierwszorz. fabryk blejskich i angielskich
i proszę o liczne odwiedziny bez przymusu kupna.

Febus Knossów

LWÓW — ULICA JAGIELLOŃSKA 8.

596

strony szły atakujące patrole w białych strojach
ochronnych, wspomaganie przez kawalerię która
przeosiła plutony piechoty z miejsca na miejsce,
z drugiej strony leżała w okopach świetnych kom-
pania piechoty wspomaganą przez artylerię i ka-
rabiny maszynowe. W ćwiczeniu brało udział kil-
kuset żołnierzy. Gra trwała dwie godziny. Prowa-
dził ją ja kpt. Kępski (3 p. strz. podział) w obecno-
ści gen Wróblewskiego. Ćwiczeniom przypatrywała
się publiczność w liczbie około tysiąca osób. Zapow-
iedziana eskadra samolotów w Krakowa nie przy-
była z powodu zadyńki śnieżnej.

MISTRZOSTWO ARMJI.

Wyniki skoków są następujące: 1) Zeydel no-
ma 17.183, 2) Wagner 15.05, 3) Berauer 12.452 4)
Gasiomca 9.430 5) Czech WI. 7.135

Najdłuższy skok 36 m osiągnął kapral Wagner.
Klasyfikacja ostateczna mistrzostwa W. P.
przedstawia się następująco: 1) Zaydel 18.286 pkt;
2) Czech Bron 15.545, 3) Gasiomca 15.500 4) Wag-
ser 14.550

Klasyfikacja trójmeczcu: 1) Polska przeciętna pkt.
25.493; 2) Czechosłowacja 23.820; 3) Rumunja 22342.



Zytkowicz w skoku narciarskim na wielkiej
scenie w Pontresino, podczas zawodów międzyna-
rodowych, na których Carlsen ustanowił
nowy rekord światowy skokiem 65-metrowym,

PRZEZ MÓJ MONOKL.

W ślady Ameryki.

Pomysłowi jak zawsze Amerykanie, wy-
zyskawszy do ostatniego centymetra wszel-
kie możliwe tereny reklamy, odkryli w tym
roku teren zgola nowy nieoczekiwany i
wdzięczny.

Jest nim ementarz.

Ogłoszenia na grobowcach — oto ostatni
krzyk pomysłowości amerykańskiej!

Przedsiębiorczo firmy nowojorskie zaku-
pują na prześcigi od rodzin zmarłych praw-
wo zamieszczania na ich grobowcach włas-
nych ogłoszeń. Nieboszczykowi to ani nie
pomocze ani nie zaszkodzi, żywym zaś, posia-
dającym na ementarzu większą ilość krew-
nych, przynieść może dochód nieposledni i
nie do pogardzenia.

Na ementarzu nowojorskim na Long
Island czytać możemy już dziś między inne-
mi takie napisy:

„Pod tym kamieniem spoczywa Annie
Heukins. Zginęła ona w smutku utraciwszy
swą urodę. Zachowałaby ją była dotych-
czas, gdyby używała codziennie „Kremu my-
dlanego H. J. Carler i Syn“.

Albo: „Jeszczebym długo pozostał przy
życiu, gdybym przyjmował codziennie moja
salatę octem „Red Mill“.

Albo jeszcze: „Tutaj będzie spoczywał
kiedyś Joe Berntsmann, ze sławnej firmy
korzennej „Bernsmaun i Chep“, która obe-
nie prowadzi ku powszechnemu zadowole-
niu swych klientów“.

Dopóki zazdrośna Ameryka nie opaten-
towała jeszcze swego kapitalnego pomysłu,
radziłbym naszym czynnikom miarodajnym
pomysleć o wyeksploatowaniu tego stoją-
cego u nas odlegiem terenu reklamy. Nadaje
się on naprzykład świetnie do agitacji
przedwyborczej. Wobec zbliżających się
pomatu, ale nieustannie wyborów do przy-
szłego Sejmu, zapobiegliwie stronnictwa poli-
tyczne winnyby już dziś pomysleć o zaku-
pieniu wawczasu odpowiedniej ilości gro-
bowców.

Aby nie dawać rad głośniowych poda-
ję ponizej kilka próbek takiej reklamy
przedwyborczej.

Dla stronnictw Chrześcijańskiej Jedno-
ści Narodowej: „Tu leży Wincenty Rozpo-
rek. Zmarł w straszliwych męczarniach, bo
nie głosował na ósemkę“.

Dla obozu przeciwnego: „Pod tym ka-
mieniem spoczywa Bonifacy Klap. Zmarł ze
zgryzoty, że otumaniony przez klechów gło-
sował na ósemkę. Gdyby głosował był na
dwójkę, żyłby do dziś zadowolony i szcze-
śliwy“.

Dla obecnego obozu rządowego: „Hilary
Łapownicki. Zmarł przed rewolucją majo-
wą, nie doczekawszy się zorzy sanacji mo-
ralnej, któraby go była uzdrowiła“ itd.

Na ementarzu izraelskim napisy nale-
ży odpowiednio zmodyfikować.

la von Tamten.

Oryginalny samobójca.

Biegł z pochyloną głową naprzeciw
pociągu pośpiesznego.

(Od naszego korespondenta).

(r) Oryginalny sposób pozabawienia się życia
wybrał sobie pewien ślusarz z Pragi, nazwiskiem
Szwajgler. Rzucił się on bowiem głową na loko-
motywę pociągu pośpiesznego zdążającego do
stolicy. Tragiczny ten wypadek miał miejsce one-
gdaj o 7 godz. rano. Dwa km. przed stacją spo-
strzegł maszynista człowieka, który z pochyloną
wprzód głową zbliżał się z całym pędem do po-
ciągu. Zanim zdolał on zatrzymać pociąg, nastą-
piła katastrofa. Samobójca uderzył głową w lo-
komotywę i zginął na miejscu. Desperackiego
czynu dopuścił się, jak stwierdzono z powodu nie-
uleczalnej choroby.

Raut Stowarz. Asystentów wyższych Uczelni lwowsk.

(R) W recepcyjnych salonaach Uniwer-
sytetu J. Kazim. ongiś gmachu sejmowym,
odbył się onegdaj Raut asystentów pod pro-
tektorem wszystkich rektorów najwyż-
szych uczelni. Przedstawiciele wszystkich
fakultetów — za wyjątkiem jedynie teologi-
cznego — a zatem medycy, prawnicy, filo-
zofowie, chemicy, architekci, inżynierowie
i weterynarze złączyli się tu do wspólnej
zabawy na potężny rozkaz księcia karnawa-
lowego. Zjawili się też wszyscy w komple-
cie, ze swymi profesorami na czele — a ob-
szerne sale i krużganki uniwersyteckie nie
mogły pomieścić wszystkich gości, przy-
mowanych nader serdecznie przez asysten-
tów wyższych uczelni pod przewodnictwem
prezesa Komitetu rautowego dra St. Lasko-
wnickiego. Siwi, srodzy profesorowie egza-
minatorowie mieli tu sposobność przekonać
się — patrząc na charlestona, tango i shim-
my, jak sami pod tym względem mało u-
mieją i że najmłodsza słuchaczka potrafiła
by ich spalić przy egzaminie z tych tańców.

Raut wypadł pod każdym względem
wspaniale. Reprezentowane były wszystkie
sfery naszego miasta. Wyliczenie choćby
najpobieżniejsze nazwisk gości a w szcze-
gólności toalet pań byłoby pracą szczyto-
wą — prosimy też z góry o uniewinnienie
naszego reportera, który garść nazwisk dziś
tu podać może.

Wśród obecnych zauważyliśmy wszystkich
trzech rektorów, maga, dra K. Siemiradzkiego,
Nadolskiego i Moraczewskiego; wojewodę dra Gara-
pcha i wicewoj. Eckhardta, dziekanów Reuckiego,
Bulandę i Lorie; profesorów: Dolińskiego, Ehrlicha,
Nowickiego, Ostrowskiego, Longchamps'a, Lenar-
towicza, Rotfelda, Parnasa, Banacha, Steinhau-
sa i Lomnickiego; dyr. Banku Gosp. Kraj. Rainera; dyr.
dra Gromskiego; prezesa dyr. cel Smońkę; plk. Dłu-
goszewskiego i Łukowskiego; red. Medyńskiego;
prezesa SOK. Hawla, dyr. Gieldy dra Panetha; se-
dźiów drów: Zgórskiego, Antoniewiczza, Laderta,
Ludw. Dworzaka i Furgalskiego; mec. Batyckiego,
Stankiewiczza, Bilka i Rolera; przemysłowców:
Ioeplitza i Fr. Rosnera; inż. Greka i arch. Wróbla
asyst. dra Allerhanda i w. in.

Toalety pań były olśniewające a właścicielki
ich wyglądały uroczo. Uwagę zwracały na się ory-
ginalne toalety — prof.: Ehrlichowej, Steinhau-
sowej Ostrowskiej i Longchamps'owej; dyr. Gromskiej,
drowej Laskownickiej, inż. Bardzkiej, drowej No-
wak-Przygodzkiej, dr. Szulistawskiej; radczyni An-
toniewiczowej, mec. Batyckiej, Rollerowej i Hille-
rowej art. teatru Korab anki, dyr. Tad. Liebichowej
jakoteż panien: Batyckiej, Reinlenderówny, Medyń-
skiej, Miernikówny, Horszowskiej, Stomnickiej, Fect-
nerówny, Przemyskiej, Podhorodeckiej, Łomnickiej
siostr Łukowskich i Bieńkowskich oraz długiego
szeregu innych pań, które prosimy o przebaczenie,
że nazwiska ich z powodu braku miejsca tu zamii-
czane zostały.

Do uświetnienia rautu przyczyniły się też w

mentalem stopnia znakomite produkcje wokalisty muz. pp. Janiny, Stefani i Mady Pawńskiej; wyborna orkiestra jazz-bandowa oraz przepyszny a za dziwiająco tani bufet, przy którym panie komitetowe pokrzywały zmęczonych danserów i danserek, tak, że zdołali w żmudnej pracy tanecznej wytrwać aż do k. 8 rano.

Parlament w kraju wschodzącego słońca.



Pierwsze posiedzenie parlamentu japońskiego po śmierci mikada. Ministrowie w czasie posiedzenia.

Z kraju.

(Od naszego korespondenta).

Sambor, w lutym.

Po śmierci jednego z najwybitniejszych członków naszej palestry, bhp. dra Juljusza Aleksandrowicza, który od szczeg. lat dzierżył mandat pierwszego asesora tut gminy, rozgorzała na dobre walka o jego publiczne mandaty. Nie wchodząc w osobiste kwalifikacje kandydatów, których jest spora liczba, chcielibyśmy na jeden moment zwrócić uwagę sfer miarodajnych, a mianowicie, że następca bhp. dra Aleksandrowicza, który tak godnie reprezentował po polsku czyniący i myślący odłam tut. żydowstwa, powinien conajmniej odpowiadać politycznej linii swego poprzednika, jeśli mandaty mniejszościowe mają być wyrazem układu sił reprezentacji gminnej. Syonisci tut. wyciągają już ręce i po ten mandat a jak słuchy chodzą, to starostwo nie sprzeciwia się tej koncepcji, gdyż — jak wszędzie — tak i u nas administracja ma tremę przed posłami i senatorami, choćby mniejszościowymi, których miasto nasze ma aż dwóch naraz, więc ci panowie, ufni w moc swych sejmowych wpływów, chcieliby i w tej wodzie ulowić swoje rybki. Byłby to już chyba skandal, gdyby miasto nasze, mające tak piękne tradycje zgodnego współżycia na terenie polityki gminnej reprezentowane było przez ludzi obcych, przez stosunki obce nam narzuconych, a nie zdobyło się na kandydatów mieszczań. godnych a swoich własnych. Słuchy o kandydaturze asesorskiej dra Vaerständiga, mającego pono niesłuszne i niewłaściwe poparcie tut. starostwa — są na porządku dziennym. Nie chcemy wpływać na decyzję władz, ale są niewatpliwie u nas godniejsze i bardziej odpowiedzialne na to stanowisko jednostki, o których się zapomina ze szkodą dla miasta i jego reprezentacji, a które znajomością stosunków lokalnych i spraw miejskich oraz bezwzględna bezstronnością dają gwarancję, iż w swem urzędowaniu kierować się będą obiektywnym interesem miasta, a nie politycznym kątem widzenia. Rozwaga należyta ocena tej ważnej i dotychczasowej sprawy nie po-

winna być bagatelizowana przez tymczasowy zarząd miasta i czynniki samorządowe, które powinny czuwać nad tem, by mandat bhp. dra Aleksandrowicza oraz jego asesorsstwo nie przeszło w niepewne ręce, gdyż w tym wypadku rezultaty 80-letniej tak owocnej i wydatnej pracy wielkiego obywatela, jakim był w każdym calu bhp. dr. Juliusz Aleksandrowicz, poszłyby na marne. Cavendish consules!

Zapiski.

FRANCUSKI PAMIĘTNIK KS. KLEMENTYNY Z CZARTORYSKICH SANGUSZKOWEJ, matki bohaterackiego księcia, zesłańca, Romana, przetłumaczony na język polski przez p. K. Firlej Bielańską, stał się głównym zrębem przeszlicznej książki o tym „księciu niezłomnym”, którego postać rysuje się na tle dziejów polskiego męczeństwa w niewoli niezwykłą hartownością duszy i granitową stałością charakteru. Dzieło uzupełnione wyciągami z korespondencji rodzinnej, dotąd niewydanej, oraz objaśnieniami starannie opracowanymi przypisaniami p. K. Bielańskiej, nosi tytuł „Roman Sanguszko, zesłaniec na Sybir z r. 1831 w świetle pamiętnika matki... oraz korespondencji współczesnej”. Wyszło ono jednocześnie w trzech wytwornych wydaniach: na papierze czerpanym z 11 rotograwurami i 4 światłodrukami barwnymi, na papierze bezdrzewnym z temi samemi ilustracjami oraz na papierze bezdrzewnym z 11 rotograwurami. Książkę poprzedzają słowo wstępne Józefa hr. Potockiego i przedmowa Henryka Mościckiego. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuca, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 422
Lwów — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpit. wiedeń.
i lwowsk. ordynuje 8-9
i 2-6, w niedzielę 9-1, Lwów, ulica Asnyka 1
(róg ul. Pańskiej). Telefon 48-01. 414

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ordynuje
PL. HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). —
Telefon 81-80. — Leczenie lampą kwarcową. 12314

GRANULKI RUSZYANA
KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI

LOKOMOBILE PAROWE

WOLFA i LANZA

najlepsza i najpewniejsza siła napędowa.
Ceny znacznie niższe.

Kosztorysami i poradą fachową służy na żądanie

„ROLINDUSTRIA“ S. A.

LWÓW, ULICA FREDRY 9. 13869

Zastępstwo zjedn. fabryk R. Wolf i H. Lanz.



„OLLA“ jedyna istniejąca, — niedościgniona marka światowa, odwołująca zupełną gwarancję za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 dol. am 0.60, Nr. 1203 1.—, Nr. 1204 1.20. 4

SAMOCHODY „FORD“

dwu i pięciu osobowe, najlepsze na polskie drogi, sprzedaje firma

„ESHAPE“ ska z o. p.

LWÓW, UL. AKADEMICKA 15. — Tel. 4-69.

612

DOM MEBLOWY MÜNZER

Rejtana 4 udziela KREDYT na dogodny warunki ratalne. 440

Opony, Masywy „DUNLOP“
Łożyska kulkowe „F. S.“
reprezentuje 13586

„SAIR“ S. Z. O. O.
Lwów, Trzeciego Maja 15. Tel. 3-91.

Poszukujemy dobrze się prezentującego zastępcy

z branży chemiczno-farmaceutycznej do zbierania zamówień i prowadzenia propagandy lekarskiej. — Farmaceuci mają pierwszeństwo. Oferty z curriculum vitae i referencjami pod „Chemja“ do Administracji „Wiek”. — Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi.

18736

HALLO! UWAGA! HALLO!

Kupujcie gramofony szafkowe, oraz walizkowe, płyty kraj. i zagr., najnowsze do tańca, oraz Spiewy Picavera, Selmy Kurz, Ady Sari i inne tylko u firmy

Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17
na dogodne warunki. 476 Telefon 17-25.

Paniom, chorym na anemię

udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się anemii i bólów. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 13 II., oddz. 213 f.

204

NA RATY Otomany Kanapy NA RATY

materace, wkłady, garnitury salonowe najtaniej w DOROTEUM, SAPIEHY 24. 469

„NIEWIASTA“ przyrzeka, że da o 12⁰⁰

niziej cen konkur. BIELIZNE, SUKNIE dla PAŃ, panienek i dzieci, SZLAFROKI, TRYKOTAŻE, POŃCZOCHY w sklep

Eisenberga, Jagiellońska 11a

KTO SZUKA dobrej klienteli wśród najszerszych warstw.

KTO CHCE znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów.

KTO ZNALAZŁ zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi.

WIDOKI zabytkowe i przystojne wycieczki do miejscowości w powiecie. Wiadomości u dozorca ul. Szepietkowskiej 39. 10936

MŁODY dyplomowany pomocnik handlowy poszukuje odpowiedniego zajęcia ewentualnie posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „JAKIEKOLWIEK“ 9095

KOBIETA intol. z braku środków do życia, poszukuje posługi lub jakiegokolwiek pracy. Listy pod „Udzielność 1893“ do Adm. Wiek. 13833

PANNA posiadająca ukończoną klasę 9-tą oraz kurs handlowy i pisaniu na maszynie poszukuje posady biurowej. Listy pod „Kierownictwo“ do Adm. Wiek. 1489.

MŁODY intol. przystojny był podoficer kawalerii W. P. posiadający 5 klas gimnaz. poszukuje jakiegokolwiek pracy. Listy pod „Wojskowy“ do Adm. Wiek. 13813.

POSZUKUJE jakiegokolwiek posady. może być do restauracji lub jako rozwinięty w jakiegokolwiek instytucji. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do POLONI, Chorążczyzny 9. 13806.

PANIENKA z ukończoną 4-tą gimn. poszukuje jakiegokolwiek posady, możliwie biurowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Ładne piśmo“ do Adm. Wiek. 13807.

LOKALE

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do nauki, przy solidnej katolickiej rodzinie poszukiwany. Listy pod „Do nauki“ do Adm. Wiek. 9093

ODNAJME duży niekropujący pokój. Lenartowicza 10, lewy parter. 4-6. 13535

DWA POKOJE lub jeden łożoncy, z meblami, balkonem, usługą. Czynsz za parę miesięcy, zaraz do wynajęcia. Lwów, ulica Pełczyńska 2, parter. drzwi 4 13577

POKÓJ dla 1 lub 2 pań do odnajęcia. Wygoda. — Okolskiego 4, I. piętro — (boczna Murarskiej). 13727

INTEL panna Polka, poszukuje umeblowanego pokoju z utrzymaniem z używaniem fortepianu przy intol. zacnej rodzinie. Listy pod „Zaena rodzina“ do Adm. Wiek. 13643

POSZUKUJE się pokój umeblowany lub nie — z całym utrzymaniem dla poważnego samotnego przemysłowca. Listy do Adm. Wiek. pod „Przemysłowiec“. 13803

DO WYNAJĘCIA od 1-go marca pokój kawalerski z czystym umeblowaniem, na parterze, ulica Napielaka 28. 13751.

PANIENKA skromna — znajduje umieszczenie, — troskliwą opiekę z utrzymaniem lub bez. Jabłonowskich 44, II. piętro — drzwi 6. 9091

POSZUKUJE się dla młodego intol. człowieka pomieszczenia przy rodzinie, z utrzymaniem od 1-go marca do 1-go lipca. Listy pod „Nauka“ do Adm. Wiek. 13765

!Nie kupujcie!
Srowadzanej tandety
Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.
KÓLECZKA DZIECIENNE.
UMYWALNIE, WIEZADŁA STOJĄCE, MEBLE LEKARSKIE i t. d.

Józef Procko fabr. mebli żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88
(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramw. kość św. Anny). 152
ZASTĘPCY POSZUKIWANI.

12 Wiedeńskie Targi
MIĘDZYKRAJOWE
13—19 marca 1927 r.
(TARGI TECHNICZNE od 18—20 marca)

Międzynarodowa wystawa samochodów i motocykli. Specjalna Wystawa Polska. „TECHNICZNE NOWOŚCI I WYNALEZKI“
Wystawy Reklamy. Wystawa Rolnicza. „ZWIERZĘ DOMOWE“
(Wystawa hodowli i pielęgnow. zwierząt)

WYSTAWA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I ŻYWNOŚCIOWYCH.

Wiza paszportowa zbędna! Za legitymacją Targów i paszportem wolno przejść granicę Austriackiej.

Znaczna niższa kosztów przejazdu kolejami polskimi, czeskiemi i austriackimi jak również samolotami. Wiza tranzytowa czeska zbędna! Legitymacje za cenę zł. 7 wydaje

WIENER MESSE - A. G. Wien VII
jak również honorowe przedstawicielstwa we Lwowie: Konsulat Austriacki, ul. Pełczyńska 35,
" Radca komercyjny Oskar Fabian, ulica Legionów 5, Polskie biuro podr. „Orbis“ Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22
" Towarzystwo Akc. dla Transportu Międzynar., Schenker & Co., ul. 3-go Maja 5.

590

KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

GŁÓWNY CENNIK NASION itp.
NA ROK 1927
wysyła na żądanie bezpłatnie B. HOZAKOWSKI, Toruń (Pomorze), Skład i Hodowia Nasion — Zakłady ogrodnicze. — Rok założenia 1885. 398

Erzymolt
nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa.
Wyrabia: **BROWAR KRAK. JANA GÖTZA**, Kraków, ul. Lubicz 17. 89
Przedst. Adolf Brandel, Lwów, Kordeckiego 2.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM USMIERZAJĄCYM
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 50
I NAGRODZONY MEDALAMI

NERWOLIN
CHEMIA I FARMACJA TARNOBRA
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYWIARNIĄ GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.
13587

TYLKO PRZEZ JEDEN MIESIĄC! NA 20 RAT!
GRAMOFONY
szafkaowe, walizkowe, tubowe, kieszonkowe oraz wielki wybór płyt gramof. (Slezak, Selma Kurz, Piecaver, Ada Sari i inni) marki „POLIDORA“ poleca 603
„Syrena“ Lwów Kazimierzowska 13

MEBLE NA RATY
WŁASNEGO WYROBU, SPRZEDAJEMY KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIĘLA 170

„FAMETA“
Fabryka mebli, Lwów, Rejtana 6 (naprzeciw „Bagateli“) i Brajerowska 3 — telef. 31—59.

Ziobka odświeżająca i przeczyszczająca
„FRANGULIN“
USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.
Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materii, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego. — Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.
GŁÓWNY SKŁAD: 151
APTEKA POD ŚW. ANNA
Lwów, ul. JANOWSKA 52.

Światło spiryt. „Wiktorin“
jest najlepsze, najtańsze i najprzejmniejsze. — Lampa nadaje się do oświetlenia mieszkań, posiada światło białe i bezwonne. 11989

SKŁAD I ZASTĘPSTWO
„LUMEN“
Lwów — PL. MARJACKI 4.
13881

WIDOKI zabytkowe i przystojne wycieczki do miejscowości w powiecie. Wiadomości u dozorca ul. Szepietkowskiej 39. 10936

MŁODY dyplomowany pomocnik handlowy poszukuje odpowiedniego zajęcia ewentualnie posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „JAKIEKOLWIEK“ 9095

KOBIETA intol. z braku środków do życia, poszukuje posługi lub jakiegokolwiek pracy. Listy pod „Udzielność 1893“ do Adm. Wiek. 13833

PANNA posiadająca ukończoną klasę 9-tą oraz kurs handlowy i pisaniu na maszynie poszukuje posady biurowej. Listy pod „Kierownictwo“ do Adm. Wiek. 1489.

MŁODY intol. przystojny był podoficer kawalerii W. P. posiadający 5 klas gimnaz. poszukuje jakiegokolwiek pracy. Listy pod „Wojskowy“ do Adm. Wiek. 13813.

POSZUKUJE jakiegokolwiek posady. może być do restauracji lub jako rozwinięty w jakiegokolwiek instytucji. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do POLONI, Chorążczyzny 9. 13806.

PANIENKA z ukończoną 4-tą gimn. poszukuje jakiegokolwiek posady, możliwie biurowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Ładne piśmo“ do Adm. Wiek. 13807.

LOKALE

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do nauki, przy solidnej katolickiej rodzinie poszukiwany. Listy pod „Do nauki“ do Adm. Wiek. 9093

ODNAJME duży niekropujący pokój. Lenartowicza 10, lewy parter. 4-6. 13535

DWA POKOJE lub jeden łożoncy, z meblami, balkonem, usługą. Czynsz za parę miesięcy, zaraz do wynajęcia. Lwów, ulica Pełczyńska 2, parter. drzwi 4 13577

POKÓJ dla 1 lub 2 pań do odnajęcia. Wygoda. — Okolskiego 4, I. piętro — (boczna Murarskiej). 13727

INTEL panna Polka, poszukuje umeblowanego pokoju z utrzymaniem z używaniem fortepianu przy intol. zacnej rodzinie. Listy pod „Zaena rodzina“ do Adm. Wiek. 13643

POSZUKUJE się pokój umeblowany lub nie — z całym utrzymaniem dla poważnego samotnego przemysłowca. Listy do Adm. Wiek. pod „Przemysłowiec“. 13803

DO WYNAJĘCIA od 1-go marca pokój kawalerski z czystym umeblowaniem, na parterze, ulica Napielaka 28. 13751.

PANIENKA skromna — znajduje umieszczenie, — troskliwą opiekę z utrzymaniem lub bez. Jabłonowskich 44, II. piętro — drzwi 6. 9091

POSZUKUJE się dla młodego intol. człowieka pomieszczenia przy rodzinie, z utrzymaniem od 1-go marca do 1-go lipca. Listy pod „Nauka“ do Adm. Wiek. 13765

Posad poszukują:
CUKIERNIK zdolny i samodzielny poszukuje posady. Zgłoszenia: SAMBOR, z list. WP. Horbacia „Dla cukiernika“. 599

INWALIDA młody z intol. rodziny poszukuje posady jakiegokolwiek byle odpowiedniej. Łaskawe zgłoszenia pod „Inwalida Polak“ do Adm. Wiek. 9094

KUCHARKA GOSPODINI intol. wieku średniego — poszukuje posady u wdowca lub starszego kawalera uczciwa, bardzo oszczędna posiada bardzo dobre swia dectwa. Agnieszka Gólska, Przemysł. Wybrzeże Piłsudskiego Nr. 1. 9089

ZDOLNY pomocnik krawiecki poszukuje zajęcia za bardzo niskim wynagrodzeniem. Listy do Adm. Wiek. pod KRAWIEC. 9090

POSZUKUJE posadę pom. fotograficznego, najchętniej na prowincję. Złoty skład prowadzić potrafi sam — wszelkie roboty w zakresie fotografii wykon. Retuszuję również. Łaskawe zgłoszenia pod FOTOGRAF do Adm. Wiek. 9093

SZOFR starszy, poważny poszukuje posady zaraz. Za pośrednictwem zobowiązują się płacić z całego dziennego zarobku 5 proc. przez przeciąg jednego roku. P. T. właścicielom tak sówec, możliwy opust. — Łaskawe zgłoszenia dla szofera u p. Baltarowicza, Lwów, ul. Żółkiewska 61; I. p. drzwi Nr 6. 9083

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie; — 2 zł. dziennie. Listy do Adm. Wiek. dla „Krawczyń“. 13578

OGRODNIK pezezelara — poszukuje posady na ordynacji od 1-go marca. — Rozumio się na wszystko w zakresie ogrodnictwa — wchodzić. Zgłoszenia nad syłać: Antonina Danhofner, Wołanka — Tustanowice, dom Linharda, dla ogrodnika Dusenki. 625.

MŁODA intol. maszynistka z roczną praktyką biurową, poszukuje posady na skromnych warunkach. Referencja zapewniona. Listy do Adm. Wiek. pod „Maszynistka“ 13873.

EMERYTOWI, najohetniej... ZARAZ do wynajęcia pokoj... POKÓJ frontowy umeblo...

SLUZACA nmielajaca gotowac... OGRODNIK - dozorca do...

POSZUKUJE sie trzech dozorczo budowlanych... NAUKA

DNIA 1. marca rozpoczyna lokeje kroju i szycia... MATURA - Lyczakowska...

SPRZEDAM 3 ladne raso... KAMIENICE - Rynek...

NACZYNNIA emaljowane i alumin... Karol Paszanda

Zdolna przykrawaczka zostanie... Zdzislaw Weiss

PRAKTYKANT do handlu porcelany... ZASTĘPSTWO na Malopolske...

PRZYJME dziewczynę do dwuletniego dziecka... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

SPRZEDAM sklep masarski... SZTUCZNE zęby, złoto...

PIANINO czarne - oradio 4 ro lampowe... FORTEPIAN lub pianino...

POSZUKUJE sie natychmiast w srodmiestu... POKÓJ umeblowany do wynajęcia...

PRZYJME dwa panienki na mieszkaniu... Gdynia nad morzem...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab lub sie ozemie... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

RUTYNOWANA nauczycielka... NAJSTARSZA koncesjon...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoj... Gdynia nad morzem...

POTRZEBNY ezelandnik... PRAKTYKANTA do handlu...

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

LEKOCJE wyrobu dywanów... SPENOGRAFIJI WYUCZA...

NAJMODNIEJSZE TOREBKI... KANARKI samce, dobrze...

FORTEPIAN z ang. meblantika... KUPIE kamienie z komfortem...

Wolne osoby

AGENCI do sprzedazy... ZDOLNEGO kucharza lub... MANIKURZYSTKĘ...

Matzenstwa

CHCESZ SZYKRO i do brze wylicz zaszab... MŁCZYWNIA intel. lat 48...

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmie... WIELKIE WIEDENKA...

WIECZORNE I PORANNE KURSA KROJU i SZYCIA

HELENY PIETRASZEWSKIEJ ulica Pańska 14, Instyt. nauk. "Ecole Reforme"

Kupno-Sprzedaz

PIEKNE, trwałe i tanie... KAMIENICE piętrowa... PIANINO Sellera...

DYWANY chodniki, kapy, firanki, kar-nisze, materje meblowe

GUMOWE PODUSZKI dla cherych... 3.000 KOSZUL sklawowych...

ZŁOTO BRYLANTY kuruje po najwyzsz. cenach

PREZERWATYWY gumo-... RADIO 4 ro lampowe...

ZGUBY

DNIA 6. LUTEGO ZNIK-
NIEŁA MI Z DOMU W
CZORTKOWIE kuzynka —
Stanisława M. Kurkiewicz,
uczennica szkoły powszech-
nej, — 12 lat, wyszczonego
wzrostu, blondynka, twa-
rzy (pościągła) z przypla-
szonymi nieco nosa z po-
długą biłaną w poprzek
ocza i niebieskich oczach,
ubrana w szary płaszcz,
czarna szalikę, — zółty
sweter, ciemny fartuszek,
z butami z oblowaniami. —
Kto ją przywiezie do
Czortkowa, temu zapłać
30 zł. i zwroć koszt. —
Helena Klepka, Czortków-
Wygnańka. 577

AKCEPT SKRADZIONY
Klana Goldman, Brzeżany
na dolarów 70, — platny
18. stycznia 1927 bez daty
wystawienia uniważniam.
Aron Landsu, Brzeżany.
13664.

UNIWAŻNIAM książkę
wojskową P. K. U. —
Kolekcion, wydawnictwa na
nazwisko Antoni Por-
aszkaki. 13716

TECZKA skórzana z biłą
tam i wstawkami zgubio-
na dnia 17. b. m. — na
Dwarcu głównym o godz.
1.40 popoł. Easzkawy zna-
miona — trzeba zwrocić na
wyszczone 20 zł. —
Piekarska Nr. 9, u dzorcy
doma. 13800

Wiosna w San Remo.



Wiosna zaczęła się na francuskiej i włoskiej Riwierze. Gdy u nas zima w całej pełni, —
w nadbrzeżnych miastach morza Śródziemnego, ogrzewanego palącym powiatrzem Afryki,
kwitną już kwiaty. — Rycina nasza przedstawia niemieckiego ministra spraw zagranicz-
nych na wypoczynku po trudach pracy dyplomatycznej w kwitnącym, wiosennym parku
w San Remo.

UNIWAŻNIAM skradzio-
ną książeczkę wojskową
P. K. U. Lwów, Mikołaj
Bałuszczyk 13793.

UNIWAŻNIAM zgubione
tymczasowe zaświadczenie
denobilizacyjne, wystawio-
ne przez Kadre Batorji
Zapasowej 21 Pułku Arty-
lerji Polowej w Rzeszo-
wie obecnie w Bieleku na
imie Józef Stanisław
SKRZAT. 13836

UNIWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez
P. K. U. Lwów, SZURA
Antoni. 13841

UNIWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową na
nazwisko Plech Wła-
dystaw, wydaną przez P.
K. U. Lwów 13849

UNIWAŻNIAM skradzio-
ną książeczkę wojskową
na nazwisko Plech Wła-
dystaw, wydaną przez P.
K. U. Lwów 13849

ZGUBIONA książkę woj-
skową Hensch Katz z 1902
Teofiluska Kozawa P. K.
U. Brzeżany — uniwa-
żniam. 597.

Korespondencje

„Lwów” ma list do ode-
brania w Adm. Wiek —
Maryja Z. O. 13874.

G. G. ma list na pocztę
„Rowan”. 13876.

PIERWSZORZĘDNE = NASIONA =

GOSPODARCZE
WARZYWNE 632
KWIATOWE I LEŚNE

poleca w wielkim wyborze B. KOZAKOWSKI — TORUŃ
(Pomorze) Skład i hodowla nasion, Zakłady ogrodnicze.
(Ilustrow. cennik główny wysyłam na życzenie bezpłatnie).

Czytajcie
„Wiek
Nowy“!

OKULARY

najlepiej kupisz i najtaniej za-
płacisz tylko u firmy

LEON APPEL i Ska
Lwów — ul. Legionów 1.

Największa firma w Polsce. 331

ARTYKUŁY SANITARNE I HIGIENICZNE

o m m wszelkiego rodzaju dla Pań i Panów.
Prospekty i informacje po wymienieniu za-
żanych przedmiotów bezpłatnie. — Pani
Kekow, Gdańsk, Langgasse 13 II. 544

Najskuteczniejszym środkiem

usmierającym reumatyzm, nerwole, bóle mięśni,
poście, łamania i t. p. **SALIMENT**
dolegliwości jest **KAROLA AUGENSTERN**,
wyrobu apteki KAROLA AUGENSTERN,
Lwów, ul. Krasickich 20 (róg Kazimierzowskiej).
175

Odmrożenia

leczy radykalnie Maść na odmrożenie Dra Bei-
sera. Wyrób i skład w aptece BEISERA, Lwów,
Legionów 23. 297

Ponownie OTWARTA najtańsza

we Lwowie DROGERJA przy ul. Kazimie-
rzowskiej 19 (róg Rzeźnickiej) poleca wszel-
kie artykuły w zakres droger. wchodzące
PO CENACH ZADZIWIWIAJĄCO NISKICH. 547

POŻŁACAM wszelką biżuterję, odznaki
i t. p. — na poczekaniu.
WOLF, ulica Sobieskiego 2.
584

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Dzieci się prosi
nastawiając się
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
S. HAY, aptekarz. Lwów. Główny skład wysyłkowy:

PRZECIWIW OTYŁOŚCI najskuteczniejsze ziółko

„Gracjola“

wyrobu Apteki KAROLA AUGENSTERN
Lwów, Krasickich 20 (róg Kazimierzowskiej).
13867

NA RATY. NA RATY.

MEBLE wszelkiego rodzaju, bez podwyż-
szenia cen — poleca najtaniej

MAGAZYN MEBLI
STEIL i Spółka

420 Tel. 33-59. Lwów, Kazimierzowska 25.

Wyłączna sprzedaż

na Lwów i okolice na najrozmaitsze aparaty
do samomasażu i wogóle ostatnie nowości,
do oddania firmie lub osobie, posiadającej
mały kapitał do obrotu. — Oferty: DH Labor,
Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 61. 632

ZA 18.000 ZŁOTYCH

sprzedamy dom murowany o 9-ciu
pokojach w Mikołajowie n. D., przy
stacji kolejowej. Oferty składać do
Administracji pod „Mikołajów”.
13891

KAPY FIRANKI RĘCZNEJ ROBOTY
NAJTANIEJ

TYLKO U FREILICHA
SYKSTUSKA 21 Telef. 3756.
13906